Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. 22 Lipca 16 tel. 26-00 i 25-23. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny Wydaje Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik".

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna zł. 135. Zgłoszenia przyjmuje Administracja: 22 Lipca 16 tel. 26-49. Ogłoszenia drobne od 10 do 20 zł., wymiarowe w tekście od 45 — 70 zł., za tekstem od 35—45 zł.

Nr 47 (646) B CZWARTEK, 17 LUTEGO 1949 ROKU CENA 5 ZŁ.

Pracą i wysiłkiem twórczym
WZMOCNIMY FRONT POKOJU
Masowe wiece w fabrykach stolicy

Konsekwentne próby zapewnienia pokoju światowego, podejmowane przez Zw. Radziecki i generalissimussa Stalina odbiły się głębokim echem w masach pracujących Polski.

W masowych wiecach dają robotnicy polscy wyraz swej niezłomnej woli obrony pokoju.

Do 3000 robotników, pracowników trasy W—Z przemówił przedstawiciel KW PZPR ob. **Słuczajnik.**

Obrazując nieustanne wysiłki Zw. Radzieckiego i Generalissimusa Stalina w dążeniu do porozumienia międzynarodowego, do redukcj zbrojeń i zakazu broni atomowej — mówca podkreślił, iż wysiłki te rozbijają się stale o uporczywy sprzeciw przedstawicieli państw anglosaskich.

Mimo tych trudności obóz pokoju stale wzrasta, albowiem prości ludzie we wszystkich krajach pragną spokojnej pracy i przeciwni są awanturom wojennym. Naród polski, tak ciężko doświadczony przez drugą wojnę światową nie ustanie w wysiłkach, aby zabezpieczyć trwały pokój.

Pracownicy PKP Warszawa—Zachód 15 bm zgromadzili się, aby zamanifestować swą solidarność z obozem demokratycznym, który wraz ze Zw. Radzieckim na czele walczy usilnie o trwały pokój.

Referat o sytuacji międzynarodowej wygłosił przedstawiciel KW PZPR **Drożyński.**

Polski świat pracy — stwierdził mówca — który z ogromnym trudem i poświęceniem odbudowuje swój zniszczony kraj, z oburzeniem obserwuje odbudowę Niemiec zachodnich jako bazy wypadowej dla agresywnych kapitalistów zachodnich. Jednocześnie jest on świadom tego, że siły obozu pokojowego, przerastają siły podżegaczy wojennych.

W Parowozowni Warszawa-Wschód odbył się wiec pracowników. Referat na temat „Ofensywa pokoju" wygłosił przedstawiciel WK PZPR **Urbanowicz.**

Uczestnicy zebrania uchwalili jednogłośnie rezolucję, w której zgłaszają swój udział obok Zw. Radzieckiego do walki przeciw anglosaskiej polityce agresji oraz zobowiązują się do pomnożenia wysiłków, których celem jest zbudowanie Polski Socjalistycznej.

U Wedla

Robotnicy i pracownicy fabryki E. Wedel na odbytym zebraniu zadeklarowali swą solidarność z pokojową polityką Związku Radzieckiego.

Do zebranych 800 pracowników fabryki przemówił przedstawiciel KW PZPR, który scharakteryzował obecną sytuację polityczną.

Zebrani uchwalili rezolucję, w której ostro potępiają politykę St. Zjednoczonych i ich imperialistycznych satelitów, zmierzającą do wywołania nowej wojny i do zaprzepaszczenia dorobku, jaki wśród ciężkich trudności wywalczyła sobie klasa robotnicza świata.

U Marciniaka

Robotnicy i pracownicy Zakładów „Marciniak" zebrali się aby przyłączyć się do głosów protestu mas pracujących świata przeciwko podżegaczom wojennym.

Do zebranych przemówił przedstawiciel KW PZPR **Dernell.**

Zebrani uchwalili rezolucję solidaryzującą się z walczącym o trwały pokój obozem demokratycznym całego świata pod przewodem Zw. Radzieckiego.

Pracą i wysiłkiem twórczym — stwierdza rezolucja — wzmocnimy front pokoju, demokracji i socjalizmu.

Pierwszy ambasador Bułgarii

Ambasador nadzwyczajny i min. pełnomocny Bułgarii, p. Ferdinand Todorow Kozovski, złożył Prezydentowi Bierutowi w dn. 14 bm. w Belwederze listy uwierzytelniające.

Podwojenie wymiany towarowej
polsko-holenderskiej
Wielkie zamówienia na tabor pływający

W okresie od 12 stycznia do 15 lutego rb. toczyły się w Warszawie polsko-holenderskie rokowania dotyczące: zawarcia nowego układu handlowego i ustalenia kontyngentów towarowych na r. 1949; uregulowania sprawy zamówień na tabor pływający; przedłużenia układu płatniczego oraz różnych zagadnień finansowych.

W wyniku rokowań zawarty został w Warszawie nowy układ handlowy pomiędzy Polską i Holandią, przewidujący wymianę towarową z obu stron po 57 milionów florenów (ok. 22 milionów dolarów), co oznacza podwojenie obrotów w porównaniu z r. ub.

Na podstawie nowego układu Holandia dostarczy Polsce m. in. kauczuk, koprę, cynę, stopy cyny, bydło, masło, olej kokosowy, artykuły elektro i radiotechniczne, szmaty, len trzepany, oleje i smary maszynowe, barwniki, farby i lakiery, artykuły chemiczne i surowce farmaceutyczne, pieprz itd.

Polska eksportować będzie do Holandii m. in. węgiel, wyroby walcowane, maszyny, wyroby cynkowe i z innych metali, artykuły chemiczne, włókiennicze, drzewo i wyroby z drzewa, artykuły ceramiczne, szkło, cement, papier, słód i inn.

Równocześnie uzgodniony został projekt protokółu przewidującego uplasowanie przez stronę polską nowych zamówień na tabor pływający i urządzenia portowe do łącznej wartości 20 milionów dolarów, w zamian za dostawy polskiego węgla.

Układ wraz z protokółem podpisany został ze strony polskiej przez doradcę traktatowego Min. Przemysłu i Handlu Antoniego **Romana,** ze strony holenderskiej zaś przez przewodniczącego delegacji **G. W. Insiger.**

Pakt atlantycki - agresywnym sojuszem wojskowym
Apel amerykańskiej Partii Postępowej

WASZYNGTON (PAP). Komitet Wykonawczy Partii Postępowej wydał apel do narodu amerykańskiego, wzywający do sparaliżowania przygotowań, zmierzających do utworzenia paktu atlantyckiego, którego ostrze skierowane jest przeciwko ZSRR.

Apel głosi, że pakt atlantycki jest dalszym krokiem na drodze przygotowań wojennych i zmierza do zastąpienia Karty ONZ jawnie agresywnym sojuszem wojskowym.

NOWY JORK (PAP). Na konferencji prasowej Henry **Wallace** przedstawił własny projekt budżetu dla St. Zjednoczonych nazwany „budżetem obfitości".

Wallace proponuje zmniejszyć o połowę sumy przewidziane przez Trumana na wydatki wojenne, natomiast zwiększyć do 27 miliardów dolarów wydatki na budowę tanich mieszkań, na opiekę społeczną, ochronę zdrowia. Wallace proponuje również przeniesienie ciężarów podatkowych na wielkie firmy i przedsiębiorstwa oraz na osoby, mające najwyższe zyski.

MANEWRY ATLANTYCKIE

DWUZNACZNE stanowisko USA" ...„Narody Zachodniej Europy gorzko rozczarowane"... „Kryzys paktu atlantyckiego" — oto ostatnie tytuły i głosy prasy... brytyjskiej i francuskiej, i to tej „dobrze myślącej". Co się właściwie stało?

W okresie, który się zbiegł z pobytem w Waszyngtonie norweskiego ministra spraw zagran., Departament Stanu zaproponował, aby z tekstu przyszłego „Paktu Atlantyckiego" wycofany został warunek, dotyczący zobowiązania do automatycznej akcji wojskowej „na wypadek agresji". To usunięcie amerykańskich zobowiązań militarnych Departament Stanu motywuje przepisami Konstytucji USA, która decyzję o wypowiedzeniu wojny zastrzega kompetencji senatu.

Zważywszy, iż Konstytucja USA jest dokumentem od dość dawna i dość powszechnie znanym — trudno uwierzyć, aby monterzy „paktu atlantyckiego" i kandydaci do tego paktu dopiero „w ostatniej chwili" ten „konstytucyjny" szkopuł odkryli. Trudno też zrozumieć — gdyby za tą sprawą ukrywała się jedynie Konstytucja USA — zaskoczenie i rozgoryczenie i niepokój kapitalistycznej prasy „zachodu".

Bo też nie w Konstytucji USA tkwi przyczyna najnowszej — ale nie ostatniej — wolty Departamentu Stanu. Przepisy konstytucji są tu jedynie pretekstem; albo jeśli kto woli — parawanem, za który chowa się zakłopotanie i za którym próbuje się nowych, podejrzanych sztuczek magii politycznej.

TO, co reakcyjna prasa „zachodnia" (z amerykańską włącznie) nazywa „dwuznacznym stanowiskiem USA w sprawie zobowiązań militarnych" („Daily Express"); „wahaniami amerykańskimi" („Times"); „grubą niezręcznością" („New York Herald Tribune"); „kryzysem paktu atlantyckiego" („Paris Presse") itp. — jest wynikiem działania kilku potężnych czynników, niezależnych od woli imperialistycznych podżegaczy wojennych, ale z którymi ci panowie muszą się poważnie liczyć.

Najważniejszym z nich jest WOLA POKOJU I OPÓR NARODÓW PRZECIWKO AGRESYWNEJ POLITYCE DEPARTAMENTU STANU. Opór i wola, zaalarmowane i wzmożone przez RADZIECKĄ AKCJĘ W OBRONIE POKOJU. Głosy prasy kapitalistycznej całkowicie potwierdzają tę tezę. Np. skrajnie prawicowy dziennik bryt. „Daily Mail" przyznaje bez ogródek: „Ostatnie oświadczenie Stalina wpłynęło na zmianę stanowiska USA w sprawie klauzuli paktu atlantyckiego, dotyczącej automatycznego wystąpienia na wypadek agresji". Nie mniej sensacyjnie brzmi wypowiedź zaciekle reakcyjnej i gaullizującej „Aurore", która całkowicie popiera akcję podżegaczy wojennych. Otóż korespondent nowojorski tej właśnie gazety stwierdza — „po zasięgnięciu opinii politycznych kół USA i szarego człowieka w USA" — że „naród amerykański SPRZECIWIA SIĘ wszelkiej inicjatywie, która mogłaby wytworzyć stan rzeczy nie do naprawienia między St. Zjednoczonymi a Zw. Radzieckim".

Demaskująca podżegaczy wojennych polityka Zw. Radzieckiego nie tylko wzmogła wolę pokoju i opór przeciwko planom agresji. Przyśpieszyła również ujawnienie się „przeciwieństw między dużymi i małymi krajami" bloku imperialistycznego — przeciwieństw, których „nie można zlikwidować przy pomocy zwykłego podpisywania różnych paktów" (Deklaracja Ministerstwa Spr. Zaran. ZSRR).

CZY to wszystko oznacza, że agresywny i antypokojowy „pakt atlantycki" już poniósł fiasco? Takie twierdzenie byłoby z pewnością przedwczesne a nawet szkodliwe. Szkodliwe, bo uśpiłoby rozbudzoną czujność narodów.

Rozdzierani wewnętrznymi sprzecznościami; w obliczu wzmagającej się walki o pokój — monterzy „paktu atlantyckiego" zastosowali manewr. Pozornie wykazując „brak zapału St. Zjednoczonych do szybkiej interwencji wojskowej" („Paris Presse"), podżegacze wojenni zdają się lać oliwę na wezbrane fale nastrojów antywojennych. Chcą przypływ tych nastrojów przeczekać. By potem, w ostatniej chwili — być może nawet w ukryciu przed własną opinią publiczną — swój PAKT AGRESJI przecież zmontować!

Jest rzeczą charakterystyczną, że ten właśnie okres „kryzysu paktu atlantyckiego" wybrał Watykan, by pośpieszyć w głośny sukurs Departamentowi Stanu. Z miejsca, skąd, zdawało by się, winien płynąć nieustanny zew pokoju — rozległy się zdumiewające wprost słowa: ...„z pełną aprobatą witamy kroki, zmierzające do zjednoczenia państw niektórych w jeszcze ściślejsze sojusze"... Nowa zaś katastrofa wojenna, którą światu usiłują zgotować fabrykanci śmierci, została przedstawiona jako „rzecz znikoma wobec woli Bożej".

LECZ ani manewry Departamentu Stanu, ani najgęstszy dym kadzideł NIE UŚPIĄ WOLI POKOJU LUDZKOŚCI, NIE ZNIECZULĄ I NIE OSŁABIĄ NAPIĘCIA OPORU, jaki narody świata stawiają planom podżegaczy wojennych. Walka o pokój trwa. Walka o pokój wzmaga się z każdym dniem. Już pierwsze wyniki tej walki świadczą o potędze obozu pokoju.

B.W.

Na łasce i niełasce monopoli i trustów
Amerykańscy satelici w Europie Zach.
zagrożeni skutkami trudności gospodarczych U. S. A.

WASZYNGTON (TELEPRESS) — Zastępca administratora planu Marshalla — Howard Bruce, składając sprawozdanie przed senacką komisją spraw zagranicznych, stwierdził, że kraje marshallowskie będą wydane całkowicie na łaskę wahań koniunktury gospodarczej w USA.

Bruce przyznał, że ECA (marshallowska komisja współpracy europejskiej) spodziewa się znacznych redukcji kredytów w ramach planu Marshalla z powodu znacznego spadku cen w USA. Administrator planu Marshalla — Paul Hoffman proponuje, aby tegoroczne kredyty marshallowskie uzależnione były od wskaźnika amerykańskich cen hurtowych. Oznacza to, że zachodnia Europa odczuje w całej pełni **WSZELKIE WAHANIA EKONOMICZNEJ KONIUNKTURY W USA.**

Kraje marshallowskie będą musiały zwiększać dostawy kolonialnych produktów i strategicznych surowców do St. Zjednoczonych. Ostatnie sprawozdanie ECA domaga się bezzwłocznego podpisania z europejskiemi mocarstwami kolonialnymi długoterminowych umów na dostawy strategicznych surowców. To samo sprawozdanie nawołuje do podniesienia amerykańskich inwestycji w koloniach.

Administracja planu Marshalla uważa obecne dostawy do USA za niewystarczające i wzywa do przyśpieszenia eksploatacji terenów kolonialnych i zawarcia odpowiednich umów, zanim jeszcze europejscy satelici sprobują wyciągnąć jakiekolwiek zyski ze wzrastających trudności gospodarczych w St. Zjednoczonych.

Zagłębie Ruhry w kleszczach koncernów

BERLIN (TELEPRESS) Większość kapitalistów USA, należących do Amerykańsko - Brytyjsko - Francuskiej „Grupy Kontroli Stali", powołanej na podstawie zarządzenia gen. Claya w sprawie rekartelizacji Zagłębia Ruhry, należy do trustu stalowego Morgana. Trust ten jest jednym spośród dwunastu najpotężniejszych towarzystw kapitalisycznych w St. Zjednoczonych

Żer dla monopoli

MOSKWA (PAP) Dziennik **„Izwiestia"** omawia sprawę zysków, jakie ciągną z planu Marshalla monopole amerykańskie.

W okresie od kwietnia do października 1948 r. — stwierdza dziennik — 56,6 proc. towarów, importowanych przez Europę zach. z zagranicy, przypadało na kraje o walucie dolarowej, przede wszystkim na St. Zjednoczone. Narzucając swą „pomoc" krajom zachodniej Europy, eksporterzy amerykańscy zmusili np. Belgię do zakupienia w St. Zjednoczonych w ciągu 5 lat 250 tys. ton pszenicy po cenie dwukrotnie wyższej od cen rynku europejskiego. Tylko na jednej z tych operacji **EKSPORTERZY AMERYKAŃSCY ZAROBIĄ DODATKOWO PÓŁTORA MILIARDA FRANKÓW.** Wobec tego, że połowę towarów, dostarczonych przez USA w ramach planu Marshalla, przewozi się do Europy statkami amerykańskimi, towarzystwa żeglugowe w St. Zjednoczonych zarobiły na tym przewozie w ciągu 6 miesięcy ub. r. około 243 milionów dolarów. Należy podkreślić, że koszty przewozu jednej tony towarów na statkach amerykańskich są o cztery i pół dolara wyższe niż na statkach innych krajów.

Monopoliści amerykańscy uważają jednak, że wszystkie te olbrzymie zyski są niewystarczające. Ostatni zjazd amerykańskiej Rady Handlu Zagranicznego wezwał rząd USA do jeszcze energiczniejszego popierania operacji kapitalistów amerykańskich z krajami marshallowskimi.

Zaniepokojenie na Wall-Street

NOWY JORK (PAP) Na giełdzie nowojorskiej panuje w dalszym ciągu tendencja zniżkowa oraz notuje się kurczenie obrotów. Prasa finansowo - przemysłowa wyraża w dalszym ciągu poważne zaniepokojenie. „Journal of Commerce" oczekuje nowego spadku cen na giełdach towarowych. Koła Wall Street zwracają uwagę na wyraźną niechęć kapitalistów do nowych inwestycji.

„Wall Street Journal" donosi, że ograniczenie produkcji objęło także przemysł naftowy, którego produkcja dawniej nie była w stanie pokryć zapotrzebowania St. Zjednoczonych.

Dla ratowania USA przed kryzysem
Truman zażądał nadzwyczajnych pełnomocnictw
Pełne niepokoju głosy prasy brytyjskiej

LONDYN (Obsł. wł.) Oznaki powstającej depresji ekonomicznej w Stanach Zjednoczonych wywołują w dalszym ciągu głębokie zaniepokojenie w Wielkiej Brytanii.

Komentatorzy tutejsi usiłują zgłębić znaczenie ostatnich faktów, jak drastyczny **spadek cen produktów rolnych** i **wzrost bezrobocia** dla przekonania się, czy depresja gospodarcza w USA może osiągnąć rozmiar kryzysu z lat międzywojennych. Temat **„Depresja w USA"** powtarza się na szpaltach brytyjskiej prasy. „Sunday Express" publikuje analizę znanego amerykańskiego eksperta, Geralda Johnsona.

Przeprowadzając analogię pomiędzy kryzysem roku 1929 a sytuacją obecną — Johnson dowodzi, że wielki kryzys międzywojenny rozpoczął się, podobnie jak dziś, spadkiem cen rolnych, co spowodowało w kolejności katastrofalną utratę zdolności nabywczej przez ludność rolniczą, skurczenie produkcji przemysłowej, bezrobocie i krach bankowy.

Johnson podkreśla, że dla ratowania sytuacji prezydent Truman zażądał obecnie od Kongresu nadzwyczajnych pełnomocnictw w dziedzinie gospodarczej kontroli ze strony rządu. Zdaniem autora, Truman nie otrzyma wprawdzie od Kongresu pełnego zadośćuczynienia swoich żądań, ale uzyskanie częściowych pełnomocnictw jest prawdopodobne, gdyż — pisze autor — **„sytuacja jest tak groźna, że Kongres nie ośmieli się prezydentowi po prostu odmówić".**

Sytuacja gospodarcza USA jest tematem poniedziałkowego artykułu wstępnego „Financial Times", który podkreśla, że obecne tendencje deflacyjne w Ameryce **nie są przemijającym zjawiskiem,** lecz posiadają **wszelkie cechy zaczątków długotrwałego kryzysu.** Szeroko podzielane są obawy, że Ameryka przekroczyła już szczyt powojennej haussy i stoi obecnie przed **poważnym załamaniem produkcji, zatrudnienia i dochodów.** Pismo brytyjskie zadaje z niepokojem pytanie: **„czy dosięgnie obecnie Amerykę cała okropność depresji przemysłowej na miarę deflacji lat międzywojennych?"** Pismo stwierdza, że pomimo kategorycznych zaprzeczeń oficjalnych amerykańskich czynników— **„głęboki niepokój nurtuje amerykańskie życie gospodarcze".** Uspokajające zapewnienia ministrów amerykańskich nie potrafiły przekonać amerykańskich kół gospodarczych, które w swej większości uważają obecną sytuację za potencjalnie groźną".

Pismo dodaje, że najbliższe miesiące pokażą, czy **„nowy program ekspansji gospodarczej zapowiedziany przez Trumana potrafi rozwiązać obecne trudności".**

Depresja gospodarcza w Ameryce stanowi również temat tygodniowych rozważań posła Labour Party, **Richarda Crossmana,** na łamach niedzielnego „Sunday Pictorial". Notując coprawda fakty spadku cen artykułów rolniczych i wzrostu bezrobocia w USA Crossman uważa jednak, że Ameryka potrafi uniknąć załamania gospodarczego. Zdaniem Crossmana uratuje Amerykę tym razem **„plan Marshalla i produkcja zbrojeniowa".**

Trudno o dosadniejsze potępienie ustroju kapitalistycznego. Warto też zauważyć, że depresja gospodarcza w USA pogłębia się **MIMO** zamówień zbrojeniowych i „planu Marshalla".

Nowy minister—stary program
Amnestia dla kolaboracjonistów
we Francji

PARYŻ (PAP) Opierając się na deklaracji prasowej nowego min. sprawiedliwości Roberta **Lecourt,** paryskie koła polityczne przewidują, iż zamierza on ogłosić amnestię dla kolaboracjonistów i znieść specjalny trybunał dla spraw kolaboracji.

Program min. Lecourt potwierdza, że mimo zmiany personalnej na stanowisku ministra sprawiedliwości, dotychczasowa polityka będzie kontynuowana nadal.

Deputowany komunistyczny **Kriegel - Valrimont** zapowiedział złożenie interpelacji w sprawie rządowej polityki, dotyczącej kolaboracji gospodarczej.

Koncepcja »Zjednoczonej Europy«
jest wymierzona w obóz demokracji
Labourzyści brytyjscy komiwojażerami Wall Street

MOSKWA (PAP). Organ radzieckich związków zawodowych „Trud" zamieszcza artykuł, **w którym demaskuje rolę labourzystów brytyjskich jako komiwojażerów Wall Street w Europie.**

Dziennik stwierdza, że w ciągu ostatnich lat socjaliści prawicowi z przywódcami Partii Pracy na czele z niezwykłym uporem propagują „zjednoczenie gospodarcze i polityczne Europy". Szczegółowa analiza tego hasła wykazuje, iż „zjednoczenie" to powinno nastąpić pod egidą amerykańską. Nic też dziwnego, że monopoliści USA, którym zależy oczywiście na pozyskaniu nowych sług, udzielają wszechstronnego poparcia swym agentom brytyjskim w tych poczynaniach.

„Trud" dowodzi, że koncepcja „zjednoczenia Europy" została podsunięta prawicowym socjalistom brytyjskim przez kapitalistów amerykańskich i jest wymierzona wyraźnie w obóz demokracji i pokoju. Na próżno przywódcy socjalistyczni usiłują zamaskować ten fakt za pomocą twierdzenia że celem tego „zjednoczenia" jest „budowa" i „współpraca". Realizacja tego hasła jest jednym z ogniw kampanii montowania paktów imperialistycznych prowadzonej pod kierownictwem magnatów USA

Odpowiedź rządu węgierskiego
na notę jugosłowiańską

BUDAPESZT (PAP). Węgierskie MSZ w nocie z dnia 14 bm. udzieliło odpowiedzi rządowi Jugosławii na notę złożoną w związku z utworzeniem Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Rząd węgierski podkreśla, że nota jugosłowiańska zawiera szereg błędnych twierdzeń.

Rząd jugosłowiański — stwierdza m. in. nota węgierska — odmówił sprawiedliwej prośbie rządu węgierskiego w sprawie zmniejszenia reparacji i skonfiskował, znajdujący się na terytorium Jugosławii majątek węgierski.

W dalszym ciągu nota podkreśla, że rząd jugosłowiański nie tylko w kwestiach gospodarczych, ale także na polu polityki wykazał wrogą podstawę wobec Węgier. Nota przypomina oszczercze oświadczenia Piotra Stambolicza z 30 września 1948 r. na posiedzeniu Skupczyny w sprawie rzekomych pretensji Węgier do terytorium Jugosławii.

W dalszym ciągu nota podkreśla, że rząd jugosłowiański aresztuje i osadza w więzieniu tych obywateli jugosłowiańskich narodowości węgierskiej, którzy wyrażają swoje sympatie dla Zw. Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Nota węgierska podkreśla dalej, że jugosławiańskie władze wojskowe prowokują incydenty graniczne.

W końcu nota stwierdza, że dopóki rząd jugosłowiański nie zerwie ze swą wrogą postawą, a w szczególności ze stosowaniem wobec Węgier prowokacyjnych metod, nie może rościć sobie pretensji do zasiadania w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, którą powołały do życia kraje współpracujące przyjaźnie ze sobą w budowie socjalizmu.

Z prac Komisji Sejmowych
Służba bezpieczeństwa w walce z przestępczością
Zapowiedź podwyżki emerytur i rent

Pod przewodnictwem posła Popiela (PZPR) odbyło się posiedzenie Komisji Skarbowo-Budżetowej i Planu Gospodarczego, na którym rozpatrzono preliminarz budżetowy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego na r. 1949 r.

Sprawozdawca poseł **Guzicki** (SD) podkreślił zasługi wszystkich służb bezpieczeństwa w zakresie zapewnienia człowiekowi pracy w Polsce takich warunków, w których spokojnie prowadzić on może dzieło odbudowy.

Poważnie wzrosła walka organów B. P. z przestępczością na tle gospodarczym. Czwarty rok pracy organów M. O. przyniósł dalsze sukcesy w walce o pokój i bezpieczeństwo kraju. M. O. wykryła w 70% sprawców popełnionych przestępstw. Ponadto Milicja brała udział w akcjach przeciwko bandom.

Omawiając wydatki na więziennictwo referent stwierdził, iż centralnym zagadnieniem obecnej polityki Ministerstwa jest masowe zatrudnienie więźniów w warsztatach o charakterze przemysłowo-fabrycznym.

Stan sanitarny więzień i obozów oraz zdrowotność więźniów uległy w roku sprawozdawczym dalszej wydatnej poprawie. Wyżywienie więźniów zostało całkowicie uregulowane, zaś wartość jego wynosi 2.400 kalorii dziennie.

Warunki materialne bytowania jeńców wojennych są zupełnie dobre tak w zakresie umundurowania i zakwaterowania, jak też wyżywienia. Kaloryczna norma dzienna jest dwukrotnie wyższa od normy stosowanej dla jeńców polskich w obozach niemieckich.

Po dyskusji Komisja przyjęła jednomyślnie wniosek posła Dzendzla, stwierdzający, że **działalność władz bezpieczeństwa zdobywa sobie coraz większe uznanie świata pracy.**

9,6 miliarda zł na renty

Przystępując do drugiego punktu dziennego, zastępca przewodniczącego pos. **Krygier** (PZPR) udzielił głosu pos. **Ślęzakowi** (SD).

Referent omawiając poszczególne działy budżetu emerytur i rent stwierdził, że po stronie wydatków budżet ten wykazuje sumę 9.600.000.000 zł., co w zestawieniu z sumą 3.799.013.000 z r. 1947 oznacza olbrzymi postęp.

Następnie zabrał głos wicemin. Kościński zaznaczając, że w porównaniu z 1947 r. zaopatrzenia emerytalne, inwalidzkie i inne wykazują znaczny wzrost a mianowicie — **z 3,8 MILIARDA NA 9,6 MILIARDA ZŁ.**

Wiceminister zapowiedział wniesienie projektu ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim, emerytalnym b. skazańców politycznych, osób pozostałych po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego oraz ofiar wrogów demokratycznego ustroju. Wszystkie zaopatrzenia emerytalne podwyższone będą przeciętnie o 50%.

Delegacja chłopów z Polski
przyjęta serdecznie w Kijowie

MOSKWA (PAP). 14 b.m. przybyła do Kijowa delegacja chłopów polskich na konferencję przodowników pracy kołchozów Ukrainy.

Delegację powitano bardzo uroczyście i serdecznie.

W tym samym dniu w gmachu opery kijowskiej otwarto konferencję przodowników pracy kołchozów Ukrainy z udziałem 1800 kołchoźników, mechaników, traktorzystów, agronomów itd.

W prezydium zasiedli: pierwszy sekretarz KC KP (b) Ukrainy Chruszczew, premier USRR Koroszczenko, wicepremierzy Manuilski i Kornijew, sekretarze KC KP (b) Ukrainy Imielnikow i Sergiuk oraz wybitni kołchoźnicy — przodownicy pracy.

W pierwszym dniu obrad min. rolnictwa USRR Mackiewicz wygłosił referat o osiągnięciach rolnictwa Ukrainy w 1948 r. oraz o zadaniach współzawodnictwa pracy w 1949 r.

W imieniu delegacji chłopów polskich wystąpił przewodniczący delegacji poseł Knothe, który powitał serdecznie uczestników konferencji i życzył im owocnych obrad.

Cała prasa kijowska, jak również centralne dzienniki radzieckie z „Prawdą" i „Izwiestiami" na czele, podają obszerne wiadomości o przyjeździe delegacji chłopów polskich.

Po podróży do USA i Anglii
Żądania dymisji
ministra spraw zagranicznych Norwegii

KOPENHAGA (Telepress) 15 b.m. z dwóch stron wysunięte zostały żądania w sprawie ustąpienia norweskiego ministra spraw zagranicznych, **Lange'go.**

Z jednej strony żądało tego 25 deputowanych Partii Pracy (do której należy Lange), którzy oświadczyli, że minister spraw zagranicznych, w czasie rokowań w Waszyngtonie przekroczył znacznie otrzymane kompetencje.

Z drugiej strony ustąpienia ministra Lange'go domagają się prawicowi socjal-demokratyczni koledzy z rządu.

Uważają oni bowiem, że nie może on wykazać się żadnym rezultatem swych wizyt w Londynie i Waszyngtonie.

Ponadto mają oni nadzieję, że rezygnacja ministra spraw zagranicznych będzie stanowiła przekonywającą wymówkę dla dalszego odkładania odpowiedzi Norwegii na radziecką propozycję w sprawie paktu o nieagresji.

Posiedzenie
Rady Gospodarczo-Społecznej

NOWY JORK (PAP). Na posiedzeniu Rady Gospodarczo-Społecznej w 14 b.m. omawiano sprawę wprowadzenia w życie zasady równej płacy za równą pracę dla mężczyzn i kobiet.

Delegat Polski dr. **Suchy** stwierdził, że przyjęcie samej zasady równości płacy nie jest krokiem wystarczającym. Zasada ta winna być wprowadzona w życie pod ustawowymi gwarancjami.

Dr. Suchy zastrzegł sobie prawo przedłożenia Radzie Ekonomiczno-Społecznej rezolucji, wzywającej Międzynarodową Organizację Pracy do opracowania projektu konwencji międzynarodowej o równości płacy dla mężczyzn i kobiet najpóźniej do r. 1950.

Fiasko kampanii rekrutacyjnej
w Anglii

LONDYN (PAP). Rządowa kampania rekrutacyjna do „armii terytorialnej" napotyka na stałą opozycję i nabojkot ze strony społeczeństwa angielskiego. 14 lutego minister wojny Shinwell rozpoczął osobiście akcję rekrutacyjną na terenie Walii w mieście Abetystwyth.

W czasie gdy minister odbierał defiladę formacji wojskowych, grupa studentów, niosących transparenty z napisami „chcemy nowych domów zamiast armat" — „Żądamy pokoju a nie wojny" przyłączyła się do pochodu wojskowego, śpiewając walijskie pieśni narodowe. Min. Shinwell musiał przerwać defiladę wojskową.

Nieporozumienia anglo-francuskie
na konferencji londyńskiej

LONDYN (PAP). Obrady londyńskiej konferencji w sprawie statutu okupacyjnego Niemiec Zachodnich zostały ponownie odłożone na kilka dni.

W londyńskich kołach politycznych podkreślają, że wynikły nowe rozbieżności zdań między in. na temat przyłączenia francuskiej strefy okupacyjnej do Bizonii. Poza tym delegacja francuska wysunęła znowu pewne zastrzeżenia w kwestii składu i kompetencji tzw. „trybunału arbitrażowego".

Część delegacji francuskiej opuściła Londyn i udała się do Paryża po nowe instrukcje.

Dymisja Sun-Fo
premiera Kuomintangu

LONDYN (PAP). Agencja Reutera podaje, powołując się na niepotwierdzone doniesienia z kół chińskich, że premier **Sun-Fo** podał się do dymisji.

Jako oficjalny powód rezygnacji wymienia się wysokie ciśnienie krwi, które uniemożliwia premierowi pełnienie jego funkcji.

Wojska kuomintangowskie wycofały się z okręgów Nantung, Szintung i Hajmen, położonych na północ od rzeki Jang-Tse Kiang.

Wojska ludowe kontrolują więc obecnie północny brzeg rzeki Jang-Tse Kiang od Nankinu do jej ujścia.

Dzięki pożyczkom USA i Belgii
436 milionów dolarów
kosztuje agresja w Indonezji

BRUKSELA (PAP) Korespondent dziennika „New York Times" donosi, że koszty „pacyfikacji" holenderskiej w Indonezji wyniosły do 10 b.m. 436 milionów dolarów.

W wydatkowaniu tak wysokich sum przyszły Holandii z pomocą St. Zjednoczone oraz Belgia. Pożyczki belgijskie w wysokości 150 milionów dolarów zostały prawie w całości wykorzystane przez Holandię na przygotowanie agresji w Indonezji.

Walki trwają

HAGA (PAP) W zachodniej Jawie toczą się ciężkie walki między wojskami holenderskimi a oddziałami armii indonezyjskiej.

Również w wielu miejscowościach wschodniej części Jawy trwają w dalszym ciągu walki.

Dziennik **„Indishe Curant"** podaje, że w Purwakarte, holenderski trybunał wojskowy skazał na karę śmierci 10 członków ruchu narodowo - wyzwoleńczego. 10 innych Indonezyjczyków, oskarżonych o nielegalne przechowywanie broni, zostało skazanych na różne terminy więzienia.

Delegacja rumuńska
powróciła z Pragi

BUKARESZT (PAP). Do Bukaresztu powróciła rumuńska delegacja rządowa, która prowadziła w Pradze rokowania w sprawie realizacji czechosłowacko-rumuńskiej umowy kulturalnej.

W obronie pokoju
Wielkie wiece w Sztokholmie i Berlinie

SZTOKHOLM (PAP). Odbył się tutaj wielki wiec w obronie pokoju zorganizowany przez szwedzką partię komunistyczną. Na wiecu wystąpili przewodniczący komunistycznej partii Danii Larsen, sekretarz norweskiej partii komunistycznej Halvorsen i poseł komunistyczny do parlamentu szwedzkiego Eman. Mówcy podkreślili, że narody skandynawskie są przeciwne przystąpieniu ich krajów do paktu północno-atlantyckiego, który jest montowany w agresywnych celach przez imperialistów anglo-amerykańskich.

Uczestnicy wiecu uchwalili jednomyślnie tekst depeszy do generalissimusa Stalina, w której aprobują inicjatywę rządu radzieckiego i wyrażają swą solidarność z walką Zw. Radzieckiego o pokój i współpracę między narodami.

BERLIN. (PAP). Na historycznym placu, na którym Karol Liebknecht wygłosił przed 30 laty jedno ze swych wielkich przemówień w obronie pokoju, odbyła się olbrzymia manifestacja. z udziałem dziesiątków tys. robotników, przedstawicieli organizacji demokratycznych, kulturalnych, kobiecych i młodzieżowych.

Po przemówieniach odczytano pismo niemieckiego komitetu walki o sprawiedliwy pokój. Pismo to zawiera postulat postawienia w stan oskarżenia polityków i publicystów niemieckich, kierujących na terenie Niemiec akcją podżegania do wojny, jak np. Reutera, Neumana, Friedensburga, Kaisera itd.

36 patriotów
skazano w Atenach

PARYŻ (PAP). Sąd faszystowski w Atenach wydał wyrok na 36 demokratów greckich. 2 osoby skazano na śmierć, 5 na karę dożywotniego więzienia, pozostałe 29 na 20 lat więzienia.

Jakkolwiek obrona bez wielkiego trudu dowiodła, że wszystkie „dokumenty" świadczące o rzekomym przestępstwie oskarżonych są jawnym wymysłem — sąd wydał tak surowy wyrok.

Jeden z oskarżonych skazany na dożywotnie więzienie, marynarz Mundreas w czasie rozprawy sądowej oświadczył, że chociaż nie należy do partii komunistycznej — żadne groźby nie zmuszą go do podpisania deklaracji, potępiającej politykę partii komunistycznej.

B. ślusarz dyrektorem wielkiej fabryki
sztucznego jedwabiu w Żydowcach

W państwowej fabryce sztucznego jedwabiu w Żydowcach objął stanowisko dyrektora naczelnego b. robotnik, ślusarz ob. Józef Gasiński.

W okresie przedwojennym był on uczniem ślusarskim, a następnie ślusarzem w fabryce sztucznego jedwabiu w Chodakowie.

W roku 1946 jako robotnik, wyróżniający się zdolnościami zawodowymi i organizacyjnymi, delegowany został na studia w Państwowym Technicum w Bytomiu.

Po ukończeniu uczelni wraca do fabryki w Chodakowie, gdzie obejmuje stanowisko kierownika wydziału remontów, a następnie stanowisko komisarza oszczędnościowego. Na stanowiskach tych wykazał ob. Gasiński wybitny talent organizacyjny.

Obecnie ob. Gasiński powołany został na stanowisko naczelnego dyrektora zakładów w Żydowcach.

Robotnik
wiceprezydentem Wrocławia

Na posiedzeniu MRN we Wrocławiu dokonano wyboru nowych członków Zarządu Miejskiego. Wiceprezydentem miasta wybrany został jednomyślnie robotnik Państwowej Fabryki Wagonów ob. Józef Glaba.

W czasie swej pracy w Pafawagu ob. Glaba, który jest aktywnym członkiem PZPR, był jednym z czołowych przodowników pracy.

Wasale St. Zjednoczonych obradują
Konferencja 19 państw w Paryżu

PARYŻ (PAP). We wtorek rozpoczęła obrady w Paryżu konferencja min. spraw zagranicznych i finansów W. Brytanii, Belgii, Francji, Włoch, Holandii, Szwajcarii, Szwecji, Turcji i Irlandii. Ma ona opracować sposoby skoordynowania prac tzw. „Europejskiej Organizacji Współpracy Gospodarczej" (OECE).

W czwartek propozycje dziewięciu ministrów zostaną przedstawione plenarnej konferencji 19 krajów marshallowskich.

Ministrowie 9 państw zbadają sprawę powołania do życia „grupy kierowniczej" złożonej z Belgii, Francji, W. Brytanii, Włoch i przypuszczalnie Szwecji mającej rozwikłać liczne trudności tkwiące m. in. w tym, że tzw. plany 4-letnie poszczególnych państw marshallowskich, zmierzające do zrównoważenia ich gospodarki, są ze sobą w rażącej sprzeczności.

„Grupa kierownicza" miałaby kierować polityką gospodarczą krajów marshallowskich. Decyzje jej były by uzgodniane ze stanowiskiem USA, co oznacza niczym niemaskowane ingerencję USA w sprawy Europy Zachodniej.

Po rozmowach przedstawicieli krajów marshallowskich odbędą się wielokrotnie odraczano spotkania brytyjskiego min. gospodarki **Crippsa** z premierem francuskim **Queuille'em** i min. finansów **Petschem** oraz włoskiego min. spraw zagranicznych **Sforzy** z przedstawicielem Francji i W. Brytanii.

RZYM (PAP). W związku z wyjazdem włoskiego min. spraw zagranicznych Sforzy do Paryża na konferencję „Organizacji Europejskiej Współpracy Gospodarczej", dziennik „Republica" pisze, że istotnym celem tej podróży jest chęć przyspieszenia włączenia Włoch do paktów i sojuszów zachodnio-europejskich.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych
umowy polsko-radzieckiej

Min. spraw zagranicznych Modzelewski i ambasador ZSRR w Polsce Lebiediew dokonali 15 bm. w Warszawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych umowy polsko-radzieckiej granicy państwowej, podpisanej w Moskwie 8 lipca 1948 r.

Kartofle gniją we Francji
a rząd chce je sprowadzić z Hiszpanii

PARYŻ (PAP). Powszechna Federacja rolników departamentu Cotes du Nord złożyła protest przeciwko zapowiedzianemu sprowadzeniu w roku bieżącym 25 tysięcy ton kartofli z Hiszpanii i 1.400 ton mąki kartoflanej ze Stanów Zjednoczonych.

Federacja podkreśla, że rząd francuski zamierza sprowadzić te produkty w chwili, gdy tysiące ton kartofli gnije we Francji z braku nabywców.

PRZEGLĄD PRASY
Droga ewolucji harcerstwa

Pod tym tytułem, w artykule zamieszczonym w „Trybunie Ludu", T. Lewińska konfrontuje podstawy ideologiczne przedwojennego i obecnego, w nowych warunkach ustrojowych odrodzonego harcerstwa polskiego.

Po przeprowadzeniu analizy założeń harcerstwa - skautingu, wyrosłego na kapitalistycznym i nacjonalistycznym gruncie, autorka stwierdza m. in.:

„Zdemaskowaliśmy podstawową zasadę w metodyce wychowania skautowo - harcerskiego. Skauting w oparciu o założenie odrębności życia społecznego młodzieży od świata starszych widzi problem młodzieży jedynie w płaszczyźnie biologicznej konieczności wyżycia się. Stąd z najwyższą pogardą skauting odnosi się do życia szkolnego dziecka, do jego pracy i uciążliwego, systematycznego zdobywania wiedzy.

Skautowa ideologia społeczna wychowywała młodzież w nieświadomości społecznych źródeł krzywdy, upośledzenia mas pracujących i nieszczęścia ludzkiego, przerzucając nad istniejącą przepaścią społeczno-ustrojową między ludźmi — mosty frazesów o braterstwie bez różnicy klas społecznych.

Wiele elementów wychowania skautowego znalazło się w założeniach wychowania faszystowskiego. Szczególnie zaś teoria o „czynie ponad myśleniem" i teoria wodzostwa w prostej linii legły u podstaw wychowania hitlerowsko-faszystowskiego.

Wyrosłej na gruncie walki kapitalizmu przeciw wyzwoleńczym nurtom klas uciskanych teorii pedagogicznej, głoszącej hasła apolityczności w wychowaniu — budujące się nowe harcerstwo przeciwstawia wychowanie w zrozumieniu zjawisk społecznych i w żywym spółdziałaniu z realizacją ideału sprawiedliwości.

W rezultacie przezwyciężenia systemu skautowego w harcerstwie nasza młodzież już ubiegłego lata na obozach wykonała szereg prac użytecznych społecznie na miarę swoich sił fizycznych.

Nowe harcerstwo wychowane w moralności przodującej klasy społecznej, w zrozumieniu pracy jako sprawy najwyższej godności i honoru będzie mogło stać się organizacją masową i spełni ambitną i zaszczytną rolę poważnego czynnika w wychowaniu nowego człowieka".

Życie sportowe

Kalbarczyk zgłoszony
do mistrzostw świata

Do łyżwiarskich mistrzostw świata, które rozpoczynają się w Oslo w sobotę, 19 b.m. zgłosiło się dotychczas 9 państw. Brak jeszcze oficjalnych zgłoszeń Szwecji i Norwegii. Termin zgłoszeń upływa w piątek, 18 b.m.

Skład osobowy zgłoszonych dotychczas państw przedstawia się następująco: **Polska — Janusz Kalbarczyk**, Finlandia — Leitinen, Parkkinen, Salomaa i Lammio; Korea — Pyun, Lee, Moon; Holandia — Broekman, Huiskes, Langedijk i van der Voort; Węgry — Kilian, Merenyi, Ladanyi i Pajor; Anglia — Young i Dymock; USA — Henry i Werket. Anglik Cronshey startować będzie podobnie jak w Davos, w barwach Międzynarodowej Unii Łyżwiarskiej (ISU).

Nowe szczegóły
wyścigu Praga-Warszawa

Ustalona ostatecznie została już trasa wyścigu kolarskiego Praga — Warszawa. Start do wyścigu nastąpi w Pradze 1 maja a zakończenie w Warszawie w dniu 9 maja. Trasa wyścigu podzielona została na osiem etapów. Etap I. ma 143 km i biegnie z Pragi do Pardubic. Etap II, Pardubice — Brno 138 km. Etap III: Brno — Gottvaldowo 137 km. Etap IV: Gottvaldovo — Morawska Ostrava 120 km. Tu 5 maja nastąpi jednodniowy odpoczynek. Etap V Morawska Ostrava—Katowice 147 km. Etap VI: Katowice—Wrocław 179 km. Etap VII Wrocław — Łódź 212 km. Etap VIII Łódź — Warszawa 185 km. Ogólnie więc trasa wyścigu mierzy 1261 km.

W dniu wczorajszym przybyła delegacja czechosłowacka na trzecią z kolei konferencję w sprawach organizacyjnych wyścigu.

Nowy regulamin wyścigu przewiduje, że w wyścigu mogą brać udział tylko drużyny i to w ilości nie większej niż trzy z jednego kraju. Każda drużyna składa się z 6 zawodników.

Terminarz I Ligi bokserskiej
ustalony

W Warszawie odbyło się losowanie rozgrywek o mistrzostwo I ligi bokserskiej. Terminarz przedstawia się następująco: 20.III — Gedania — Batory, Zryw — Gwardia W-wa, Zjednoczeni — Gwardia Gdańsk, 27.III: Gedania — Zryw, Gwardia W. — Zjednoczeni, Batory — Gwardia Gd., 3.IV. Zryw — Batory, Zjednoczeni — Gedania, Gwardia Gd. — Gwardia W., 24. IV: Gedania—Gwardia Gd., Zryw—Zjednoczeni, Batory—Gwardia W., 15.V. Zjednoczeni — Batory, Gwardia Gd. — Zryw, Gwardia W. — Gedania.

Każda drużyna stoczy z pozostałymi po jednym spotkaniu. Gospodarze wymienieni są na pierwszych miejscach. Gwardia Warszawa wylosowała niezbyt szczęśliwie, gdyż trzy mecze stoczy poza stolicą.

Tabela układana będzie według zdobytych punktów. Przy równej ich ilości decydować będzie ilość zwycięstw odniesionych w walkach.

Dwa mecze
reprezentacji hokejowej Polski
w Warszawie

Z całej Polski zjeżdżają się do Warszawy hokeiści, którzy zostali wyznaczeni do reprezentacji Polski mającej wyjechać do Moskwy na kilka meczów z czołowymi drużynami radzieckimi. Zakwaterowani oni zostają w hotelu na Stadionie Wojska Polskiego.

Reprezentacja rozegra dla treningu dwa spotkania.

We czwartek dnia 17 b.m. reprezentacja Polski rozegra mecz sparringowy z WKS Legią. Mecz odbędzie się na lodowisku WKS Legii o godz. 18-ej. Wojskowi wystąpią w najlepszym składzie. Nawet Dolewski, który skutkiem kontuzji nie brał ostatnio udziału w zawodach zdjął gips z nogi i prawdopodobnie ukaże się na boisku.

W piątek o godz. 18-tej na lodowisku WKS Legii przy ul. Myśliwieckiej odbędzie się spotkanie treningowe reprezentacyjnych teamów A i B, w których wezmą udział członkowie ekspedycji.

Sukcesy polskich narciarzy
na zawodach w Nydku

W Nydku na Zaolziu odbyły się zawody narciarskie z udziałem zawodników polskich. W biegu do kombinacji na 16 km. zwyciężyli Czesi — Stachel (Sokół Frenstat) 1:27:41 i Brusenbach (Sokół Kopriwnice).

Skoki otwarte i do kombinacji były domeną Polaków. Zawodnicy nasi dzięki temu nadrobili utracone w biegu punkty i w kombinacji norweskiej zajęli 4 pierwsze miejsca: 1) **Raszka** (LKS Barania-Wisła) 219 pkt. nota 219.2 pkt., 2) L. Tajner (Watra Cieszyn) 429 pkt., 3) Węgrzynkiewicz (HKN Szczyrk), 4) Nogowczyk (LKS Barania Wisła).

Konkurs skoków otwartych wygrał Tajner nota 219 pkt. — skoki 44,5 i 44 m., 2) Wieczorek (Szczyrk) nota 214,7 — skoki 44 i 44 m., 3) **Raszka (LKS Barania — Wisła).**

Ze świata

KONFERENCJA W SPRAWIE ZACHODNICH GRANIC NIEMIEC

PARYŻ. Następna konferencja w sprawie zmiany zachodnich granic Niemiec odbędzie się prawdopodobnie w Paryżu 22 bm.

KATASTROFA SAMOLOTU W PERU

LIMA. Samolot, należący do towarzystwa „Faucett Aviacion Co", uległ rozbiciu w czasie mgły, lecąc z Tingomaria do Huamuco. 16 pasażerów i członków załogi spłonęło pod szczątkami samolotu.

ODZNACZENIE ZW. MŁODZIEŻY BUŁGARSKIEJ

SOFIA. Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Bułgarii odznaczyło Zw. Narodowy Młodzieży Złotym Orderem Pracy za bohaterstwo, wykazane w odbudowie kraju.

PAUL ROBESON W LONDYNIE

LONDYN. Śpiewak murzyński, Paul Robeson, da szereg koncertów w Anglii. Paul Robeson uda się następnie na tournee po innych krajach europejskich.

EDEN W AUSTRALII

CAMBERRA. B. minister spraw zagranicznych W.Brytanii, Anthony Eden, przybył we wtorek do Australii z Nowej Zelandii.

SESJA RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR

MOSKWA. 10 marca br. odbędzie się piąta sesja Rady Najwyższej Z.S.R.R.

STRAJK W FILADELFII

FILADELFIA. Trwa tu od trzech dni strajk 11 tysięcy pracowników komunikacji miejskiej, należących do jednego ze związków zawodowych CIO.

BUENOS AIRES BEZ GAZET

BUENOS AIRES. Nie pojawiły się tu żadne gazety od chwili, gdy zecerzy przyłączyli się do strajku drukarzy, domagających się podwyżki płac.

LOUIS SAILLANT W PRADZE

PRAGA. W poniedziałek wieczorem przybył do Pragi sekretarz gen. S.F.I.Z. — Louis Saillant.

PLAN ZBIÓRKOWY NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

w wysokości 40 milionów złotych

ustaliło prezydium WKOW

W sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się pod przewodnictwem prezesa Sądu Okręgowego mgr. Sekity posiedzenie prezydium Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Warszawy, poświęcone sprawie „wojewódzkiego planu zbiórkowego na rok bieżący", oraz specjalnej akcji konkursowej dla młodzieży Warmii i Mazur.

W wyniku dyskusji ustalono wysokość tegorocznego planu zbiórkowego na odbudowę Warszawy dla całego woj. olsztyńskiego na sumę 40 milionów złotych. Suma ta stanowi 55 proc. naszych możliwości teoretycznych i W.K.O.W. liczy się poważnie z jej przekroczeniem. Tak samo sumy wyznaczone dla poszczególnych powiatów nie stanowią górnej ich możliwości. Wyznaczając preliminarz zbiórkowy dla powiatów w ten sposób, aby przy odpowiedniej pracy i organizacji komitetów terenowych mógł on zostać przekroczony. W.K.O.W. chce dać im możność współzawodnictwa w jego przekonaniu.

Że sumy wyznaczone na poszczególne powiaty nie są niemożliwe do osiągnięcia, świadczą o tym same cyfry. I tak np. Komitety: w Górowie Iławieckim, Bartoszycach, Węgorzewie i Piszu otrzymały plan roczny opiewający po 1 milionie zł, Pasłęk — 1.750 tys., Lidzbark — 2.250 tys. itd. Na miasto Olsztyn wyznaczono w tym roku 8 mil. zł, co również zostanie na pewno przekroczone.

WARSZAWA — NASZA STOLICA

W dalszym ciągu obrad, prezydium W.K.O.W. zatwierdziło ramowy program wielkiej akcji konkursowej dla młodzieży Warmii i Mazur, którą pod nazwą „Warszawa — nasza stolica" rozpocznie w najbliższym czasie Woj. Komitet Odbudowy Warszawy łącznie z woj. Zarządem ZMP w Olsztynie. O szczegółach tej masowej akcji napiszemy oddzielnie w jednym z następnych numerów „Życia".

DOM MŁODZIEŻY

Wobec zdekompletowania składu dotychczasowego komitetu odbudowy Domu Młodzieży na skutek wyjazdu z Olsztyna większości jego członków, WKOW postanowił zreorganizować jego skład i powołać nowy, któremu powierzone zostaną sprawy dalszej odbudowy. Na przewodniczącego KODM powołano jednomyślnie wicewojewodę B. Wilamowskiego. (czo)

4,5 miliona zł

dadzą kolejarze na odbudowę Warszawy

W przeciągu grudnia ub. roku i stycznia 1949 r. kolejarze dyrekcji olsztyńskiej wpłacili na SFOS 750 tysięcy złotych. Jest to kwota uzyskana z tytułu półprocentowych składek od miesięcznych poborów brutto, zadeklarowanych przez kolejarzy na okres jednego roku.

W ten sposób kolejarze olsztyńscy wpłacą w bieżącym roku na odbudowę Warszawy 4,5 mil. złotych, co niewątpliwie stanowić będzie pokaźny wkład w całość wpływów na SFOS z terenu woj. olsztyńskiego.

Pobór

pierwszej raty podatku gruntowego

Po wykonaniu w terminie i w całości planu poboru podatku gruntowego za r. 1948 oraz składek z tytułu Funduszu Oszczędnościowego Rolnictwa, aparat pełnomocnika wojewódzkiego do spraw tego podatku podjął akcję poboru pierwszej raty należności w gotówce za rok bieżący.

Wynosi on 60% wymiaru zeszłorocznego i opiewa łącznie na sumę 525 mil. zł. Zaliczki te mają być uregulowane do dnia 1 marca.

Druga rata podatku gruntowego w gotówce oraz podatek w naturze będą wpłacone po żniwach z terminem prekluzyjnym do 1 listopada. W tymże terminie mają być wpłacone składki na FOR. (l.)

Ośrodki maszynowe

przed wiosenną akcją siewną

Konferencja w KW PZPR

W Komitecie Wojewódzkim PZPR w Olsztynie odbyło się wspólne posiedzenie egzekutywy KW PZPR i Zarz. Woj. SL z udziałem przedstawicieli ZSCh, olsztyńskiej dyrekcji PNZ, dyrekcji TOR i reprezentanta ośrodków maszynowych naszego województwa.

Konferencja miała na celu omówienie istotnego stanu przygotowań ośrodków maszynowych do wiosennej akcji siewnej oraz sprecyzowanie zadań jakie stoją w tej akcji przed ośrodkami.

Po wysłuchaniu szczegółowego sprawozdania z dotychczasowych wyników mechanizacji rolnictwa, uczestnicy konferencji przeprowadzili szeroko zakrojoną dyskusję mającą przede wszystkim na celu usunięcie technicznych trudności, jakie wyłaniają się w związku z przeprowadzeniem pełnej realizacji zadań, objętych akcją siewną.

M. in. wicewojewoda Wilamowski zwrócił uwagę na konieczność przeprowadzenia szybkiej rejonizacji traktorów na terenie naszego województwa. Zgrupowanie jednakowego typu traktorów w danym ośrodku maszynowym podyktowane jest różnorodnością gleby naszego województwa, jak również dostosowaniem odpowiedniej jakości paliwa.

Na zakończenie obie egzekutywy powzięły szereg uchwał, które wskazują wytyczne dalszej pracy ośrodków maszynowych. (jur.)

84 kierowców

wyszkoliła „SP"

W wojewódzkim ośrodku szkoleniowym przysposobienia motorowego „SP" w Olsztynie odbyło się zakończenie kursu kierowców samochodowych.

Trwający od 5 miesięcy kurs, jeden z wielu w całym kraju, dał 84 przeszkolonych kierowców.

Kurs stał na wysokim poziomie i jak podkreślił mgr. Baranowski, przedstawiciel Wydz. Komunikacyjnego może się poszczycić wynikami, których nie osiągnął dotąd żaden z kursów szoferskich na terenie woj. olsztyńskiego. Młodzi kierowcy, wśród nich jedna uczestniczka kursu, junaczka H. Sienki wiczówna, otrzymali prawa jazdy. (t)

Eksmitowane rodziny czekają

SBW nie dotrzymuje terminu budowy mieszkań przy ul. Kromera

Wyznaczona na dzień dzisiejszy komisja z udziałem czynnika społecznego, która miała wypowiedzieć się o konieczności przekwaterowania mieszkańców budynku przy ul. Młynarskiej 9 i t. zw. domu Pietruskiego przy Al. Zwycięstwa została odwołana. Po prostu konieczność przekwaterowania zamieszkujących tam ludzi jest tak widoczna, iż zwołanie komisji uznano za bezcelowe.

Eksmisja 11 rodzin, zamieszkujących w obu nienadających się już do użytku domach, przeprowadzona będzie w ciągu 10 dni. Władze kwaterunkowe miasta postanowiły przesiedlić je do mieszkań odbudowywanych przez SBW na poddaszu budynków pokoszarowych przy ul. Kromera. Jedynie dwie rodziny pracowników Zarządu Miejskiego otrzymają mieszkania w odbudowanych przez miasto domach przy ul. Bolesława Chrobrego, Al. Wojska Polskiego i Moniuszki.

Jak się okazuje jednak, mieszkania przy ul. Kromera SBW jeszcze nie odbudowała, mimo, iż termin umowy upłynął już 15 bm. Obecnie prowadzi się roboty stolarskie. W mieszkaniach nie założono jeszcze instalacji wodociągowych, ani elektrycznych, nie mówiąc już naturalnie o przewodach gazowych. Dotychczas nie wmontowano również pieców.

Wszystko to wskazuje na to, że budowa nie zostanie zakończona prędko. Być może, że część mieszkań zostanie oddana do użytku jeszcze w tym miesiącu. Jednak pamiętajmy, że do 15 bm. SBW zobowiązała się zakończyć budowę wszystkich mieszkań.

Z drugiej strony, Zarząd Miejski nie zawarł jeszcze z SBW formalnej umowy, jakkolwiek zarówno termin, jak koszty robót zostały ostatecznie uzgodnione. A więc, można powiedzieć, tak jedna, jak i druga strona są właściwie skwitowane.

Tymczasem olsztyniacy czekają na mieszkania. (b)

W sprawie uprzemysłowienia Ornety

delegacje OWRN i tego miasta pojadą do Warszawy po raz drugi

Jak już swego czasu donosiliśmy, prezydium OWRN w toku rozważania podstawowych zagadnień gospodarczych naszego województwa wysunęła na czoło sprawę uprzemysłowienia Ornety, jako ośrodka posiadającego wszelkie dane po temu, a to z uwagi na odpowiednie budynki fabryczne i spora rezerwę mieszkaniową. Dla poparcia tego postulatu prezydium OWRN, jak również m. Orneta delegowały do Warszawy swych przedstawicieli.

Z powodu nawału prac w Ministerstwie Przemysłu i Handlu delegacje nie mogły spełnić swego zadania, jakkolwiek z góry wiadomo było, że czynniki ministerialne ustosunkowane są do powyższej sprawy jak najprzychylniej.

W niedługim więc czasie obydwie delegacje wyjadą do Warszawy po raz drugi — po uprzednim ustaleniu terminów audiencji przez odpowiednie czynniki Ministerstwa P. i H.

Hotel migracyjny

dla fachowców w Olsztynie

Zarząd Miejski Olsztyna projektuje w bieżącym roku budowę hotelu migracyjnego, w którym znaleźliby zakwaterowanie przybywający do Olsztyna z początkiem sezonu budowlanego fachowcy.

Wydatki związane z budową hotelu zostaną uwzględnione w zwyczajnym budżecie administracyjnym miasta. W najbliższych dniach zostanie już wytypowany budynek na hotel. (t.)

Ruch współzawodnictwa pracy

objął pracowników pocztowych urzędów przewozowych

Kierowcy samochodów pocztowych oraz personel administracyjny pocztowych urzędów przewozowych, przystąpili do współzawodnictwa pracy.

Akcją współzawodnictwa objęte zostały: oszczędność paliwa i olejów, smarów i ogumienia. Ponadto należyta konserwacja pojazdów oraz ciągłość eksploatacji są również ważnymi czynnikami współzawodnictwa.

Współzawodnictwo kierowców w służbie pocztowej ma na celu ściślejsze związanie pracownika z narzędziem i miejscem pracy. Każdy kierowca, który przejechał od 35 do 60 km, w zależności od typu wozu, bez naprawy otrzymuje premię t. zw. międzyremontową w wysokości 15 tys. zł.

Pracownicy zaś administracyjni otrzymują premie w zależności od właściwego wykorzystania nośności wozów ciężarowych, względnie za gotowość do jazdy wozów osobowych. (an)

530 milionów zł na pokrycie niedoborów

otrzymają nasze zw. samorządowe z Funduszu Wyrównawczego

Samorząd terytorialny naszego województwa stale pogłębia i rozszerza swą działalność w ramach przysługujących mu szerokich uprawnień, zdobywając na realizację stojących przed nim zadań z roku na rok coraz większe środki pieniężne.

Składają się na nie dochody własne, t. zw. dotacje celowe, przyznawane samorządom przez poszczególne resorty, oraz dotacje z Funduszu Wyrównawczego.

W tym roku wpływy z tego ostatniego źródła będą mniejsze niż to swego czasu preliminowały na poczet F. W. wojewódzkie czynniki samorządowe, ale niemniej znaczne wyższe od analogicznych sum, przyznanych przez Radę Państwa w roku ubiegłym.

Obniżka dotacji z Fund. Wyrównawczego znalazła częściowe pokrycie w powiększonych dotacjach celowych, które, jak się dowiadujemy, przyznane zostały związkom samorządowym naszego województwa w następujących rozmiarach: **Min. Oświaty** — 17.660.000 zł.; **Min. Kultury i Sztuki** — 21.040.000 zł.; **Min. Opieki Społecznej** — 214.254.000 zł.; **Min. Zdrowia** — 33.220.000 zł.; **Min. Komunikacji** — 41.000.000 zł. **Razem** — 327.174.000 zł.

Sumy te zostały przez prezydium OWRN podzielone między związki samorządowe. Odbyło się to w porozumieniu z odpowiednimi wydziałami Urzędu Wojewódzkiego, których przedstawiciele stale uczestniczą w posiedzeniach plenarnych Rady i konferencjach prezydium i biorą udział w opracowaniu poszczególnych preliminarzy budżetowych.

W związku z kompresją sum, o które zabiegały samorządy z tytułu Funduszu Wyrównawczego, odpowiednie pozycje budżetowe ulegają obecnie przepracowaniu pod kątem widzenia celowości wydatków. Prace te mają być zakończone do 5 marca, kiedy to Woj. Zw. Samorządowy przedstawi Radzie Państwa do zatwierdzenia poprawiony odpowiednio preliminarz.

Dowiadujemy się pozatem, że Rada Państwa przyznała samorządom z Fund. Wyrównawczego na pokrycie niedoborów budżetowych 530 mil. zł. W sumie tej figurują następujące pozycje: **dla 142 gmin wiejskich** — 200 mil. zł, **dla pow. zw. samorządowych** — 60 mil. zł, **dla miast niewydzielonych** — 120 mil. zł, **dla Woj. Zw. Sam.** — 10 mil. zł. **Razem** — 530 mil. zł.

Wychodząc z założenia, że kwoty te są w stosunku do rosnących potrzeb samorządu niewystarczające, prezydium OWRN wystosowało do Rady Państwa specjalny memoriał, w którym uzasadnia potrzebę powiększenia dotacji dla gmin wiejskich o 106 mil. zł. (do 306 mil. zł.).

Dla poparcia tego wniosku wyjeżdżała do Warszawy specjalna delegacja która po przeprowadzeniu rozmów z czynnikami centralnymi uzyskała z ich strony przyrzeczenie, że sprawa ta w miarę możności będzie załatwiona pozytywnie.

Nie mniej przychylnie ustosunkowała się do tego wniosku specjalna delegacja kancelarii Rady Państwa w składzie 10 osób, która po dokładnym przestudiowaniu w terenie potrzeb i możliwości finansowych zw. samorządowych w naszym województwie, wróciła wczoraj do Warszawy.

Wobec ustalenia już obecnie wysokości limitów, na jakie liczyć może nasz samorząd z Fund. Wyrównawczego istnieje pewność, że przepracowane ostatnio przez Związki budżety na r. 1949, wykonane zostaną w 100 proc. (l)

Przed urealnieniem

etatów samorządowych w woj. olsztyńskim

Z ogólnej liczby 3.971 osób, zatrudnionych w samorządzie, gminy wiejskie zatrudniają 1.009 osób, miasta 1.760 (w tym niewydzielone 968, Olsztyn zaś 792), powiatowe związki samorządowe 1.146 i wojewódzki związek samorządowy 56 osób.

Obecnie ze względów oszczędnościowych w liczbach tych zajdą pewne zmiany w kierunku zmniejszenia ilości etatów, ponieważ stwierdzono, że były one częstokroć obliczane „na wyrost" bądź też nie miały dostatecznego uzasadnienia. (s. t.)

Pierwszy w tym roku kurs lotniczy

rozpoczął już zajęcia

W lokalu Woj. Zarządu ZMP w Olsztynie odbyło się otwarcie pierwszego w tym roku teoretycznego kursu lotniczego, zorganizowanego staraniem okręgowej dyrekcji Ligi Lotniczej. W uroczystości otwarcia udział wzięli przedstawiciele władz, partii, organizacji społecznych i młodzieżowych.

W imieniu Komitetu Miejskiego PZPR przemówił ob. Gewald, który scharakteryzował pokrótce znaczenie odrodzonego lotnictwa polskiego i jego historię, nawiązując przy tym do roli, jaką w dalszym rozwoju odegrać mają kadry nowych młodych pilotów spośród młodzieży robotniczo - chłopskiej, zaczynający swą naukę właśnie na organizowanych obecnie przez Ligę Lotniczą kursach. Część oficjalną zakończyło przemówienie przedstawicielki Woj. Zarz. ZMP ob. Łukaszewicz.

Następnie w ramach pierwszych wykładów wygłoszone zostały dwa odczyty: „Liga Lotnicza" oraz drugi p.t. „Lotnictwo Związku Radzieckiego". (czo)

Kto organizuje na naszym terenie

imprezy Roku Chopinowskiego

Co to jest „Artos"?

Kiedy przed paru miesiącami dowiedzieliśmy się, że zasłużone dla naszego terenu okręgowe biuro koncertowe ulega likwidacji, a jego agendy przejmuje wówczas nikomu nieznany „Artos" — przyznajmy się — mieliśmy chwilę niepokoju. Czy też rozwój naszego życia muzycznego, tej tak ważnej dziedziny upowszechnienia kultury, nie ulegnie zahamowaniu, czy ziemie Warmii i Mazur, muzykalne i mające poza sobą bogaty dorobek swoistej polskiej pieśni ludowej — nie będą poszkodowane.

To też od stycznia, kiedy ukazały się afisze, zaopatrzone nazwą — Społeczna Organizacja Imprez Artystycznych „Artos" — bacznie śledziliśmy działalność i pierwsze kroki nowopowstałej organizacji kulturalnej.

Ponieważ wyniki dotychczasowej pracy były pozytywne, jak i w związku z nadchodzącymi uroczystościami „Roku Chopinowskiego", w organizacji których Artos zajmie przodujące miejsce — udaliśmy się do kierownika jego olsztyńskiej delegatury, ob. Włodzimierza Jarmołowicza (równocześnie założyciela popularnego już chóru „Jara"), by zasięgnąć bliższych informacji o planach i pracy w naszym województwie.

Dowiedzieliśmy się rzeczy bardzo interesujących i ważkich przy rozwiązywaniu zagadnień upowszechnienia kultury na terenie Warmii i Mazur.

Oto natychmiast po przejęciu agend od zlikwidowanego Biura Koncertowego — „Artos", korzystając z subwencji (20.000 zł miesięcznie), przyznanej przez centralę tej organizacji z zasiłku Ministerstwa Kultury i Sztuki, przystąpi do pracy.

A więc przede wszystkim „na tapecie" jest organizacja popularnych niedzielnych poranków muzycznych oraz koncertów w świetlicach poszczególnych zakładów pracy. W najbliższym już czasie koncerty takie odbędą się przy udziale chóru Jara i artystów teatru im. St. Jaracza w ZEOM-ie, w DOKP i w Dyrekcji Poczt i Telegrafów. W programach — pieśni i poezja robotnicza.

Przewidziana jest również organizacja koncertów w terenie, przy czym zwraca się baczna uwaga, aby program muzyczny był wartościowy, ale równocześnie dostępny dla małowyrobionych muzycznie słuchaczów.

Obecnie cała uwaga jest skierowana na imprezy Roku Chopinowskiego, ponieważ ich strona organizacyjna została powierzona Artosowi.

W związku z przygotowaniami do większych imprez — w najbliższą niedzielę poranek muzyczny nie odbędzie się.

W dniach najbliższych będziemy mogli podać dokładny kalendarzyk uroczystości chopinowskich, ale już dziś dowiadujemy się, że poza znakomitym pianistą Świdowiczem (26 i 27 bm.), o czym już donosiliśmy, wyrazili w zasadzie zgodę na występ w Olsztynie artyści tej miary, co Sztompka, Szpinalski i inni. (n)

Fachowe kadry traktorzystów

tworzy Centr. Zw. Spółdzielczy

Olsztyński oddział Centralnego Związku Spółdzielczego od dłuższego już czasu prowadzi akcję szkoleniową, mającą na celu utworzenie fachowych kadr traktorzystów i kierowników ośrodków maszynowych, jak również dąży do zapewnienia posiadania fachowych wiadomości udziałowców rolniczych spółdzielni produkcyjnych.

Dotychczas przeprowadzono trzy kursy dla kierowników ośrodków maszynowych, na których przeszkolono łącznie 123 kursantów. Biorąc pod uwagę, iż inne instytucje prowadzą podobną akcję, wszystkie więc ośrodki maszynowe będą posiadały fachowo przeszkolonych traktorzystów i kierowników.

Należy dodać, że Centrala Rolnicza w oddziałach TOR prowadzi również akcję szkoleniową.

Pierwszy tego rodzaju kurs odbył się w Ornecie z udziałem 31 słuchaczy. W chwili obecnej realizowane jest drugie stadium szkolenia dla 40 uczestników. Trzeci turnus, który rozpocznie się 28 b. m. przewiduje udział również 40 kursantów.

Akcja szkoleniowa, którą prowadzi CZS przewiduje w programie doszkalanie traktorzystów, spotykających się z nowymi typami maszyn, sprowadzanych do kraju. Tego rodzaju doszkolenie przewidywane jest w ramach od 3 do 6 dni prowadzonych kursów.

W niedzielę zbiórka na TBS

Towarzystwo Burs i Stypendiów organizuje w niedzielę, 20 bm. na terenie całego województwa zbiórki pieniężne, które mają na celu zasilenie funduszu TBS. Kwesta odbędzie się również w Olsztynie w ramach akcji Pomocy Zimowej.

Głównym zadaniem akcji zbiórkowej jest umożliwienie Towarzystwu roztoczenia należytej opieki nad sierotami i półsierotami w postaci zapewnienia im wyżywienia, obuwia i odzieży.

Ważna jest również sprawa podręczników, pomocy naukowych, których potrzebuje ucząca się młodzież.

Nie wątpimy, że całe społeczeństwo naszego województwa pośpieszy z pomocą tak ważnej i popartej godnej placówce, jaką jest TBS. (an)

Kominiarze naszego województwa

obradowali w Olsztynie

W Olsztynie w lokalu Izby Rzemieślniczej odbył się pod przewodnictwem mistrza kominiarstwa ob. J. Dutkiewicza zjazd kominiarzy z całego województwa. Zebrani wysłuchali referatu dyr. Lisowskiego p. t. „Socjalizacja rzemiosła".

W toku obrad poruszono wiele aktualnych zagadnień, jak zaopatrywanie się w narzędzia pracy, wczasów dla młodzieży terminatorskiej, powołanie do życia kasy zapomogowo-pogrzebowej. Wyłoniono komisje do normowania zarobków, zwrócono też uwagę na kształcenie nowego narybku, na konieczność uspołecznienia i podniesienia poziomu politycznego członków cechu. Zjazd uchwalił ponadto ufundować sztandar cechu kominiarskiego.

Na zakończenie obrad przyjęta została rezolucja, witająca doniosły fakt zjednoczenia partii robotniczych. (an.)

Czy wiecie, że...

...obrót gotówkowy na terenie Dyrekcji Okręgowej Poczt i Telegrafów w Olsztynie wyniósł w czwartym kwartale ubiegłego roku 12.726.981.236 zł. (an.)

Dzień Olsztyna

Z KOŁA TPPR POLIGRAFIKÓW

Wczoraj w świetlicy POZG odbyło się zebranie koła TPPR przy Związku Poligrafików.

Zebrani dokonali m. in. wyboru nowych władz, powołując na przewodniczącego koła ob. Harasimowskiego. (t)

GRUZ ZNIKA

Od dłuższego czasu daje się zauważyć intensywnie prowadzone prace przy odgruzowaniu miasta, wykonywane w ramach 10-milionowego kredytu interwencyjnego, przeznaczonego na ten cel.

Z wielu ulic miasta całkowicie już gruz usunięto. Wiosnę spotka więc Olsztyn w nowej, odświetnej szacie. (t)

2 SKLEPY CENTRALI TEKST.

Biuro Handlu Detalicznego Centrali Tekstylnej przystąpiło do organizacji 2 detalicznych sklepów tekstylnych. Jeden sklep projektuje się otworzyć przy ul. 1-go Maja, drugi zaś przy Al. Zwycięstwa. (an)

Z POGOTOWIA

Pogotowie lekarskie Ubezpieczalni Społecznej czynne było ostatnio w 67 wypadkach. Lekarz wyjeżdżał 27 razy, w tym 4 w teren powiatu. W ambulatorium udzielono 40 porad. (an)

SZKOŁY W KINIE

Dzisiaj o godz. 13, młodzież szkół podstawowych oglądać będzie na specjalnym poranku w kinie „Polonia" film prod. radziecki „Kopciuszek". (t)

RUCH MIGRACYJNY

Na terenie miasta zanotowano w ub. miesiącu 412 zmian miejsc zamieszkania. Jak widzimy więc, ruch ludności jest duży mimo braku mieszkań.

Zresztą i do miasta przybywają coraz to nowi osiedleńcy. Naturalnie, mniej więcej równorzędna liczba mieszkańców ubywa.

W ub. miesiącu zameldowano 687 osób, wymeldowano zaś 597. (t)

BEZ ALKOHOLU U SAMORZĄDOWCÓW

Pojutrze w sali posiedzeń MRN odbędzie się organizowana przez związek zawodowy zabawa samorządowców.

Trzeba przyklasnąć inicjatywie samorządowców, którzy organizują zabawę bez alkoholu. (t)

SMĘTNE SZCZĄTKI

Kiosk przy skrzyżowaniu ulic Partyzantów i 1-go Maja został przed kilku dniami rozebrany. Robota szła tak sprawnie, że nie minęła godzina, a cały kiosk, rozbity siekierami i rozwalony na części, znalazł się na wozie.

Właściciel zapomniał jednak usunąć podmurówki oraz lekkiego bałaganiku, który pozostał na miejscu byłego kiosku. (t)

POCZTA PRZYJMUJE PRENUMERATĘ „ŻYCIA OLSZTYŃSKIEGO" DORĘCZA GAZETĘ DO DOMU

PRENUMERATĘ MIESIĘCZNĄ W WYS. 135 ZŁ. NALEŻY WPŁACIĆ W NAJBLIŻSZEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ

Z wędrówek po Warmii i Mazurach

W STOLICY RYBACTWA I TURYSTYKI

Giżycko nie traci czasu

łowi rybę i usuwa ruiny

(OD NASZEGO SPECJALNEGO WYSŁANNIKA)

Ze zgrzytem hamulców pociąg zatrzymał się przed dworcem w Giżycku. W jednej chwili ze wszystkich wagonów wysypał się tłum pasażerów i podążył w kierunku budynku stacyjnego. Każdy z przybyłych z wielką ulgą i zadowoleniem wdychał świeże, mroźne powietrze.

W dużej sali dworca, w której znalazłem się też po opuszczeniu peronu, uderzył mnie wielki ruch. W Giżycku bowiem utarł się wśród wielu mieszkańców zwyczaj zaglądania na dworzec w momencie przybycia pociągu z Olsztyna lub Białegostoku. Sprawia to wrażenie wyjątkowego ruchu i dynamiki miasta. Niestety, ruch ten jest sztuczny.

NIECO PORÓWNAŃ

Było już zupełnie ciemno, gdy znalazłem się na jasno oświetlonym placu Grunwaldzkim. Z przyjemnością stwierdziłem, że hotel Orbisu jest czynny. Ze wszystkich okien parteru, pierwszego i drugiego piętra kłuły mrok wieczorny długie smugi światła.

Sala restauracyjna hotelu tętniła gwarem. Wśród miejscowej publiczności wyróżniało się kilkunastu podróżnych, świeżo przybyłych do Giżycka. Wkrótce dowiedziałem się, że kilku z nich przyjechało wprost ze Śląska.

Po kilku już minutach w przytulnej atmosferze schludnych pokoi restauracyjnych rozmawiałem z przybyszami, jak ze starymi znajomymi. Byli pełni podziwu dla osiągnięć Warmii i Mazur. Nie mogli też nadziwić się, że Giżycko, „takie nic" w porównaniu z Wałbrzychem czy jakimś innym ośrodkiem przemysłowym na Śląsku, posiada tak kulturalnie urządzony hotel i restaurację.

— W Wałbrzychu na przykład — słyszę — nie ma hotelu, w wielu innych ośrodkach sytuacji przedstawia się podobnie, jeżeli nie gorzej. Tu macie atmosferę zdrową i przyjemną.

Dopiero teraz zauważyłem, że sale restauracyjne rzeczywiście urządzone są ze smakiem. Ściany zdobią malowidła żywe i barwne, jakieś taneczne motywy ludowe. W ostatniej sali, którą wkrótce — jak się dowiaduję — ożywi dobra orkiestra, malowidła ścienne symbolizują rozmach gospodarczy kraju. Są tu zilustrowane wszystkie większe miasta. O kuchni lepiej nie mówić. Jest dobra i mogłaby służyć za wzór wielu restauracjom olsztyńskim. Personel — grzeczny i sprawny. To najlepsza pochwała.

W ŚWIETLE DNIA

Ranek następnego dnia przyniósł tęgi mróz, oddawna w Giżycku nienotowany. Mimo to ruch na placu Grunwaldzkim był naprawdę ożywiony.

W miejscu, w którym jedna z głównych arterii wylotowych styka się z placem, grupa robotników waliła ruiny. Wysokie mury wypalonego budynku z hukiem leciały na stertę gruzów.

Te roboty wyburzające podjęło miasto w ramach kredytów interwencyjnych. W miesiącach zimowych zniknie z ulic Giżycka wiele ruin i wiele gruzu. Zmieni to całkowicie wygląd tej perły turystycznej Warmii i Mazur, a dziesiątkom rodzin da pracę i chleb w okresie martwego sezonu budowlanego.

Ale oto inny obrazek, który świadczy o osiągnięciach gospodarczych miasta i powiatu.

Z „LEWANTU"

Przez ulice, prowadzące z kierunku jezior, ciągnie długi sznur furmanek. Może 15, a może 18. Chłopi, okutani w kożuchy, bo mróz skwierczy pod nogami i pod kołami wozów. Kawalkada ta wygląda frapująco. Zbliżam się więc ku wozom, mocno zaciekawiony.

Ze zdumieniem stwierdzam, że każdy wóz wyładowany jest aż po same brzegi rybą — leszczem. W pierwszym, drugim, dziesiątym i piętnastym—same ryby. Ogromne, cztero i nawet sześciokilogramowe sztuki. Jest tego olbrzymia, zawrotna masa. Aż dech zapiera w człowieku, który zna wartość leszcza na talerzu, zwłaszcza tego umiejętnie przygotowanego...

— Skąd to tyle ryby — pytam pierwszego z brzegu chłopa.

— A z jeziora, skądże by — pada szybka i niezupełnie uprzejma odpowiedź.

Niewiele mi to wyjaśnia.

— Ale z jakiego jeziora — rzucam więc w kierunku następnego woźnicy.

— Musi z „Lewantu" — bez szczególnego nabożeństwa odpowiada mi postać aż po uszy zakutana w kożuch.

TO DLA NICH

Odczekałem przejście całego transportu. Byłem chyba jedynym naprawdę zainteresowanym widzem, bo przechodnie mijali obojętnie ten wspaniały rybny transport. A no cóż — ryba w Giżycku, nawet w tak dużych ilościach, to przecież tak naturalna rzecz.

Dopiero później dowiedziałem się, że ten wielki transport leszcza pochodził z jednego tylko połowu. Dał on gospodarce rybnej FNZ pełne 35 ton leszcza.

Następnego dnia ryba powędrowała już do Warszawy i Łodzi. Będą ją jedli robotnicy wielkich fabryk, których rosnąca produkcja przeobraża oblicze kraju, będą ją jedli spracowani robotnicy, którzy dźwigają z gruzów Warszawę. Oby takich połowów było więcej. (il.)

Narada gospodarcza w sprawie akcji „H"

w Kętrzynie

(Od naszego korespondenta)

W Kętrzynie odbyła się przedwczoraj narada gospodarcza, w której wzięli udział przedstawiciele władz administracyjnych, rad narodowych, partii politycznych, wszyscy wójtowie i sołtysi, delegaci Zw. Samopomocy Chłopskiej, PNZ, PZGS itd. Razem przeszło 300 osób. Tematem obrad była akcja „H".

W wyniku obrad przedstawiciele wszystkich gmin podjęli jednomyślnie hasło współzawodnictwa, składając jednocześnie zapewnienie całkowitego wykonania planu. (zo)

Dzień Elbląga

Wielki wiec robotniczy w zakładach mechanicznych

O obronie pokoju mówił przedstawiciel KC PZPR

W Zakładach Mechanicznych im. gen. Świerczewskiego odbył się wiec zorganizowany przez Komitet Zakładowy PZPR. Do zebranych robotników przemówił przedstawiciel CK PZPR ob. Kowalczyk. W uchwalonej rezolucji zebrani podkreślili pełną solidarność klasy robotniczej z polityką pokoju Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. (mx)

ROBOTY INTERWENCYJNE W TOKU

Od dwóch tygodni prawie prowadzone są w Elblągu sezonowe roboty interwencyjne, finansowane przez Min. Pracy i Opieki Społecznej. Przy robotach tych pracuje około 600 osób.

W pierwszym etapie wykonywane są prace przygotowawcze do przedłużenia alei 22 Lipca do ul. Robotniczej. Wybrukowanie tego odcinka przewidziane jest w okresie letnim. Intensywne prace są prowadzone przy przebijaniu nowej arterii, która połączy ul. Królewieckiej z ul. Hetmańską. Będzie to najkrótsze połączenie ul. Królewieckiej na wysokości ul. Zielonej z placem Grunwaldzkim. (mx)

ROBOTNICY CHŁOPOM

W dniu 13 bm. na terenie powiatu odbyły się wybory do władz komitetów gminnych i kół gromadzkich PZPR. W czasie zebrania w gromadzie Strumykowo odbyło się przekazanie tamtejszmu ośrodkowi maszynowemu traktora wyremontowanego przez załogę Zakładów Mechanicznych. Zakłady roztaczają nad ośrodkiem maszynowym w Strumykowie stałą opiekę. (mx)

Z POW. RADY NARODOWEJ

Dzisiaj odbędzie się plenarne posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej w Elblągu. Głównym punktem obrad będzie dokonanie rewizji budżetu na rok bieżący celem dokonania oszczędności w myśl ostatnich instrukcji władz wojewódzkich. (mx)

600 kobiet zrzesza Liga Kobiet

w pow. giżyckim

(Od naszego korespondenta)

Oddział giżycki Ligi Kobiet posiada w instytucjach i gminach całego powiatu 32 koła, które skupiają 600 czynnych członkiń.

Liga Kobiet bierze czynny udział w życiu społecznym, a wszystkie dochody uzyskiwane z zabaw, kwest i imprez przeznacza na cele społeczne. (z.t.)

Czy jesteś już członkiem PZZ?

Przyszła kadra oficerska ORMO

szkoli się na kursie w Ostródzie

(OD NASZEGO KORESPONDENTA)

W budynku ośrodka szkoleniowego OSP w Ostródzie odbywa się obecnie wojewódzki kurs komendantów Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej.

Przed budynkiem stoi na warcie ormowiec. Jest grzeczny, ale stanowczy. Wpuścić nas do środka nie może. Wywołuje więc służbowego, który wprowadza nas do komendanta.

Komendantem kursu jest sierż. Jan Molesta (komendant ORMO z Giżycka), szefem zaś kpr. Henryk Wasilewski z miejscowej jednostki wojskowej Sierż. Molesta jest wyraźnie ucieszony naszą wizytą. B. chętnie udziela wszystkich wyjaśnień i na życzenie oprowadza nas po salach. Wszędzie panuje wzorowa czystość i ład iście wojskowy. Łóżka zasłane „na kancik", płaszcze ułożone w kostkę.

Trafiamy właśnie na wykłady. W każdej sali grupki ormowców, skupionych wokół instruktora w skupieniu i z wielkim zainteresowaniem słuchają wykładu. Chłoną po prostu podawaną wiedzę, bo chcą zostać — jak mówi komendant — w przyszłości kadrą oficerską ORMO.

Świetlica, bo i do niej zaglądamy, jest udekorowana b. miło i pomysłowo. Na ścianie — fotogazetka. Właściwa gazetka ścienna kursu jest już w przygotowaniu. Kierujemy się do kuchni, w której trwają przygotowania do kolacji. Na stole piętrzą się już kromki białego chleba i „góra" masła. W ogóle wyżywienie na kursie jest pierwszorzędne — jak mówią ormowcy.

Opuszczając budynek rzucamy jeszcze okiem na rozkład zajęć. Składają się one z wykładów polityczno-wychowawczych, fachowo-milicyjnych wojskowych, pożarnictwa itp. Razem 288 godzin wykładowych.

Wykładowcami są oficerowie miejscowej jednostki WP, oficerowie i podoficerowie MO, oraz prelegenci z PZPR. (mr)

W Budzisku koło Miłomłyna powstanie wielka wylęgarnia ryb

W dniach 11 i 12 bm. przez miejscowe czynniki rybackie została wyjaśniona w Warszawie nader ważna dla miejscowego rybactwa sprawa. Mianowicie państwowy plan inwestycyjny na r. b. przewidział bankowy kredyt inwestycyjny w wysokości 15 mil. zł. na budowę w ośrodku kultury rybackiej w Budzisku, gm. Miłomłyn, wylęgarni ryb i stawów hodowlano - rybnych.

Wylęgarnia w Budzisku obliczona jest na 200 aparatów Weissa o produkcji 32 milionów sztuk wylęgu rozmaitych gatunków ryb rocznie. Z projektowanych w ośrodku 110 ha stawów hodowlanych da się w tym roku wybudować ok. 25 ha.

Przypominamy, że w woj. olsztyńskim istnieją już 4 wylęgarnie ryb oraz wybudowano 15 ha stawów, których łączna produkcja w ubiegłym roku wyniosła 33.850.000 sztuk wylęgu sielawy, 1 mil. siei, 4.635 tys. szczupaka i 500 kg narybku siei, ogólnej wartości ponad 2,5 mil. zł. Cały ten materiał zarybieniowy został użyty do zarybienia jezior warmińsko - mazurskich, z wyjątkiem 1 mil. sztuk wylęgu siei, który zakupiły dyrekcje PNZ w Gdańsku i Warszawie. (al.)

W powiecie giżyckim

szybko rozwija się spółdzielczość

obrót w ub. roku wyniósł ponad 750 mil. zł.

Rozwój spółdzielczości w pow. giżyckim od czasu przemian strukturalnych, a więc mniej więcej od połowy ubiegłego roku, przybrał znacznie na sile. W ostatnich miesiącach ub. roku powstało w powiecie 21 nowych punktów sprzedaży. Ilość spółdzielni na dzień 1 stycznia br. zamknęła się cyfrą 46. Ogólny ich obrót w ub. roku wynosił 754.392 tys. zł.

W tym samym czasie obrót Powszechnego Domu Towarowego w Giżycku, którego otwarcie nastąpiło w dniu 8 maja ub. r., wynosił równe 125 milionów zł. co wskazuje na to, że życie handlowe powiatu coraz wyraźniej przechodzi na odcinki: państwowy i spółdzielczy.

Ostatnio powstały w pow. giżyckim 3 nowe placówki gospodarcze: przetwórnia rybna Centrali Rybnej, zarząd transportu drewna oraz filia „Bacutilu". (zt)

Czytelnicy piszą

Stacja kolejowa w Ornecie nie ma połączenia telefonicznego

z miastem

„Stacja kolejowa w Ornecie nie posiada do dnia dzisiejszego połączenia telefonicznego z miastem, którego centrum oddalone jest od niej o kilometr prawie drogi. Jest to prawie niezrozumiałe w cztery lata po wyzwoleniu Warmii i Mazur, w okresie usprawnień komunikacyjnych, pocztowych i t. p.

Podobno nie ma na ten cel... kredytów. Ale kredyty muszą się znaleźć i połączenie musi być przeprowadzone. O konieczności tego mówi wypadek, jaki się zdarzył na stacji 6 bm., zakończony ciężkim poranieniem funkcjonariusza SOK'u. Wskutek braku telefonu opóźniła się pomoc lekarska ofierze napastników, którzy zbiegli.

Na tak drobną inwestycję, pieniądze muszą się znaleźć. Wymaga tego bezpieczeństwo i dobro nie tylko jednostki, ale i ogółu.

Stacja kolejowa w Ornecie musi się doczekać jak najprędzej połączenia tel. z miastem".

(Nazwisko i adres autora znane redakcji).

ZMP w Biskupcu otrzyma sztandar

(Od naszego korespondenta)

Społeczeństwo powiatu reszelskiego ufunduje sztandar dla Zarządu Powiatowego ZMP w Biskupcu. Radni PRN przeznaczyli na ten cel diety z ostatniego posiedzenia. (st)

Ziemniaki dla gorzelni kontraktuje P. Z. G. S.

w Nidzicy

(Od naszego korespondenta)

P.Z.G.S. w Nidzicy przystąpił już do kontraktowania u rolników ziemniaków dla gorzelni. Jak słychać akcja kontraktowania rozwija się pomyślnie. (t.s.)

SPORT WARMII I MAZUR

Dobrym przygotowaniem do mistrzostw okręgu jest turniej ping-pongistów SKS

Jak już podawaliśmy, SKS Olsztyn rozpoczął w sobotę wewnętrzny turniej tenisa stołowego, w którym bierze udział 30 zawodników. Organizatorzy przypuszczają, że rozgrywki powinny się zakończyć jeszcze w tym tygodniu.

Najważniejsze mecze, które będą miały wpływ na ukształtowanie się czołówki tabeli, już się odbyły. W ramach tych spotkań Gilarski pokonał Kościuka i Seweryna, a przegrał z Chesiem, Kościuk natomiast mając jedną przegraną, wygrał z Chesiem i Sewerynem, który uległ Chesiowi.

Po ostatnich rozgrywkach prowadzą w turnieju **Gilarski, Cheś i Kościuk**, mając na swym koncie po 1 przegranej, oraz **Seweryn** z dwoma przegranymi.

Turniej ping - pongistów SKS odbywa się codziennie w świetlicy spółdzielni „Mazur" przy ul. Partyzantów od godz. 16.30. Z każdym też dniem cieszy się coraz większym zainteresowaniem publiczności.

Spółdzielcy, jak widzimy, nie zapomnieli, że 27 bm. rozpoczną się mistrzostwa okręgu w tenisie stołowym, organizowane przez ZS „Gwardię". Ciężkie walki turniejowe pozwolą im na wyłonienie reprezentacyjnego zespołu, który po takim przygotowaniu może liczyć nie na jeden sukces.

Turniej daje po wtóre, dzięki masowemu charakterowi, możność wybicia się nowym talentom „małej piłeczki", pozostającym dotychczas w cieniu „sław". (no)

Brawo „Samorządowiec"

Wobec zniekształcenia niedzielnej notatki p. t. „Cyfry mówią..." wyjaśniamy, że w treningu piłkarzy, który odbył się w ub. piątek w hali WUKF, wzięło udział 10 graczy „Samorządowca", 3 „Pocztowca" i 2 ZZK Olsztyn.

MKS „Piast" wygrał w siatkówce

ale koszykówka zakończyła się porażką

(Od naszego korespondenta)

W niedzielę dnia 13 b. m. zostało rozegrane w Ostródzie rewanżowe spotkanie między MKS „Piast" (Morąg) a MKS „Drwęca" (Ostróda).

Spotkanie w siatkówce MKS „Piast" rozstrzygnął na swoją korzyść, wygrywając 2:1 (15:9, 4:15 i 15:11). Natomiast w koszykówce „Drwęca" zwyciężyła Piasta w stosunku 20:12, zespół „Drwęcy" II wygrał w siatkówce z „Piastem" II w dwóch setach w stosunku 15:7, 15:12.

W siatkówce żeńskiej „Drwęca" pokonała zespół żeński „Piasta" 2:1 (11:15, 15:6, 15:12). Gra stała na wysokim poziomie.

Poza tymi rozgrywkami zespół siatkarek Lic. Pedagogicznego spotkał się z „Piastem" I, zwyciężając w dwóch setach. (mr.)

Do Zakopanego na „Puchar Tatr"

Zw. Zawodowy Kolejarzy organizuje dla pracowników PKP i ich rodzin 7-dniową wycieczkę do Zakopanego na międzynarodowe zawody narciarskie „O puchar Tatr".

Wyjazd specjalnym wagonem nastąpi 23 bm.

Bliższych informacji udziela p. Targoński w dyrekcji okręgowej, pokój nr 255 oraz p. Rusiecki w okręgu ZZK, pokój nr 11. Ilość miejsc ograniczona.

„Karnawał sportowców" w sobotę

urządza Zw. Rada KF

Związkowa Rada Kultury Fizycznej przy OKZZ urządza w sobotę 19 bm. wielką zabawę karnawałową, z której dochód przeznaczony jest na zakup sprzętu. Zabawa odbędzie się w Domu Kultury Robotniczej. Początek o godz. 20.

Zaproszenia na zabawę są do nabycia w referacie sportowym O. K. Z. Z., ul. Kopernika 47 pierwsze piętro.

Dzień Ostródy

Samorząd przejął Ośrodek Zdrowia w Dąbrownie

(Od naszego korespondenta)

Związek Samorządowy w Ostródzie przejął w dniu 14 bm. od gminy wiejskiej Dąbrówno okręgowy ośrodek zdrowia w Dąbrównie. Ośrodek położony w pięknym budynku, jest całkowicie wyposażony w niezbędne urządzenia lecznicze. (mr)

Pomoc Zimowa

TO NIE FILANTROPIA TO OBOWIĄZEK

CO I GDZIE

W OLSZTYNIE

TEATR IM. ST. JARACZA
„Srebrna szkatułka" godz. 19.30.

KINO „POLONIA"
„Skarb" prod. polskiej, godz. 16.30, 18.30 i 20.30.

KINO „MAZUR"
„Skarb" prod. polskiej, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

MUZEUM NA ZAMKU
Czynne codziennie oprócz poniedziałków o godz. 10—14.

Wystawa dzieł J. Pankiewicza otwarta codziennie oprócz poniedziałków o godz. 10—14 i 16—18.

APTEKA DYŻURNA
Staromiejska, Stare Miasto 2.

POGOTOWIE LEKARSKIE Ub. Społ (Partyzantów 30) czynne nocą w godz 17—7, w niedzielę i święta godz. 12—16, 20—7. Tel. 21-21.

W ELBLĄGU

Kina: „Bałtyk" — Pieśń tajgi. „Mars" — Wakacje. **Straż pożarna** — tel. 6. **Pogotowie** Ub. Społ. (Bielańska 18) czynne w godz. 20—3, tel. 49.

W WOJEWÓDZTWIE

Bartoszyce „Bajka" — Belita tańczy. **Biskupiec** „Polonia" — Dziewczę z północy. **Giżycko** „Wanda" — Płomień Nowego Orleanu. **Kętrzyn** „Casino" — Obóz XXVII. **Lidzbark** „Capitol" — Mali detektywi. **Morąg** „Adria" — Skarb Tarzana. **Mrągowo** „Raj" — Piotr I cz. II. **Orneta** „Lutnia" — Wieczna Ewa. **Ostróda** „Świt" — Piękna przygoda. **Szczytno** „Grunwald" — Timur i jego drużyna.

Radio

CZWARTEK 17 b. m.

Wiadomości: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00. **Wszechn. Radiowa:** 9.30, 19.40.

7.20 przegląd prasy, 7.25 muzyka, 8.30 „Stare i nowe" odc. 14, 8.50 d. c. muzyki, 9.15 inform., 9.20 skrzynka PCK, 11.40 aud. dla przedszkoli, 12.20 „Utwory dawnych mistrzów", 12.45 aud. dla wsi, 15.30 aud. dla dzieci, 16.00 7 odc. powieści dla młodz., 16.50 „O prądzie elektr." pog., 17.00 pieśni, 17.15 muz. poważna, 17.45 poradnik językowy, 18.00 „Dla każdego coś miłego", 19.00 aud. słowno-muz., 19.15 muz. poważna, 20.45 „Tajmyr przy telefonie" słuch., 22.00 aud. słowno-muz., 23.10 muz. taneczna, 24.00 koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.

Z-G 4067

Polskie Zakłady Zbożowe Oddział w Olsztynie

poszukują księgowych - bilansistów na stanowisko kierownicze, księgowych objazdowych, potrzebne również samodzielne i pomocnicze siły do księgowości, oraz inż. budowlanych, techników budowlanych (młyńskich). Zgłoszenia do Wydziału Personalnego, ul. Bałtycka Nr 1, barak Nr 3. 352-3

PRZETARG NA WYDZIERŻAWIENIE SADU OWOCOWEGO

Urząd Wojewódzki, Dział Rolnictwa i Reform Rolnych w Olsztynie podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 7 marca 1949 r. o godz. 12-tej rano odbędzie się w Starostwie Pow. w Węgorzewie, Referat Rolnictwa i R.R. przetarg na wydzierżawienie sadu owocowego, położonego we wsi Stawki (Passdorf) gm. Węgielsztyn, pow. Węgorzewo, woj. olsztyńskie na czas od 10 marca 1949 r. do 30 listopada 1949 r. Ogólna ilość drzew owocowych (jabłonie i czereśnie około 400 sztuk). Z obiektem dzierżawnym można zapoznać się na miejscu, zaś z warunkami dzierżawy należy zapoznać się w Starostwie Pow. Węgorzewskim, Referat Rolnictwa i Reform Rolnych. Ubiegający się o dzierżawę winni złożyć oferty w zakrytych kopertach oraz wadium w wysokości 2% od zadeklarowanej sumy do Starostwa Powiatowego w Węgorzewie, Referat Rolnictwa i Reform Rolnych do godz. 9-tej rano 5 marca 1949 r. Po otwarciu kopert odbędzie się ustny przetarg. Dział Rolnictwa i Reform Rolnych zastrzega sobie prawo wyboru oferty oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Za Wojewodę
(—) Inż. J. Bloniecki
Dyrektor
Działu Rolnictwa i Reform Rolnych

354

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zarząd Miejski w Barczewie ogłasza przetarg nieograniczony na dzierżawę chłodni wraz z rzeźnią i wytwórnią lodu w Barczewie.

Oferty należy składać do dnia 5 marca 1949 r. godz. 12-ej w Zarządzie Miejskim wraz z dowodem wpłaconego wadium do Banku Ludowego w Barczewie na konto Nr 1 w wysokości 1% sumy oferowanej.

Otwarcie ofert nastąpi 5 marca 1949 r. w Zarządzie Miejskim o godz. 13-tej. 353-3

DWIE MASZYNISTKI wykwalifikowane potrzebne od zaraz. Zgłaszać się do F-my „Paged" przy ul. Bałtyckiej Nr 1 budynek Nr 4. 331-1

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Lidzbark Warm., prawo jazdy (czerwone) wydane w Olsztynie na nazwisko Grygianiec Józef syn Jakuba urodz. 1921 r. zam. Lidzbark Warm. 336-1

ZAGUBIONO legitymację mistrzowską wydaną przez Izbę Rzemieślniczą w Olsztynie Nr 276/46 na nazwisko Zaczyński Mieczysław. 348-3

ZAGUBIONO legitymację wydaną przez Pow. Komitet PZPR w Kętrzynie na nazwisko Skręt Mieczysław ur. 8.8.1925 r. 349

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez Starostwo Powiatowe Mrągowo na nazwisko Krawczyk Ida Mrągowo Szkoła Szybowcowa. 350

ZAGUBIONO dowód tożsamości konia Nr 33142 wyd. przez Zarz. Gm. Bazyn na nazwisko Pietraszko Jan zam. Krzykusy. 351

ZGUBIONO legitymację służbową Nr 19 wydaną przez Kuratorium O.S.O. — Orzechowska Halina, Olsztyn. 355

OGŁOSZENIA W „ŻYCIU OLSZTYŃSKIM" TO GWARANCJA POWODZENIA

LISTY Z ZAKOPANEGO

O »podrzutkach«, wódce i niepunktualności

(Korespondencja własna)

O tym, co dają wczasowiczom domy wypoczynkowe — chyba nie trzeba pisać. Każdy niewątpliwie ocenia olbrzymie korzyści, jakie ma z nich robotnik, górnik, czy rolnik, którzy za niewielką opłatą, a niekiedy i bezpłatnie, mogą tu dobrze wykorzystać swój urlop wypoczynkowy.

Będąc w Zakopanem zainteresowałem się bliżej drugą stroną medalu: co dają wczasowicze domom wypoczynkowym?

Rozmawiałem na ten temat z kierownikami szeregu pensjonatów. Wypowiedzi ich nie ucieszyły mnie bynajmniej. Wynika z nich bowiem, że wielu wczasowiczów przysparza trosk i kłopotów.

*

Wśród pensjonariuszy domów wypoczynkowych szerzy się pijaństwo. Regulaminy porządkowe, wywieszone w każdym pensjonacie, prowadzonym przez Fundusz Wczasów, zabraniają wyraźnie używania alkoholu na terenie domu wypoczynkowego. Pod tym względem, przyznać trzeba, wczasowicze przepisów nie naruszają. Piją, to prawda, ale — na mieście. Nie zmienia to jednak stanu faktycznego ,bo wracają do domu w stanie nietrzeźwym, wyprawiają nierzadko awantury, zakłócają spokój i demoralizują innych.

Rzecz ciekawa i charakterystyczna, że na wczasach sięgają po butelkę nawet ci, którzy w domu u siebie zachowują wstrzemięźliwość pod tym względem. Pobyt w domu wypoczynkowym traktują jako specjalną okazję do t.zw. „dobrej zabawy".

Kierownictwa domów wypoczynkowych i ośrodka wczasów są bezsilne wobec tej plagi. Postanowiono szukać pomocy w organizacjach zawodowych. Sporządzane będą „czarne listy" upijających się wczasowiczów, które prześle się do miejsca ich zamieszkania z wnioskiem o pominięcie opojów przy następnych rozdzielnikach.

*

Druga plaga — to „podrzutki". Przyjeżdża sobie taki wczasowicz i poza skierowaniem przywozi ze sobą... dziecko.

— Nie miałem go gdzie zostawić — tłumaczy się. — Ale nie chcę, żeby tu był za darmo. Zapłacę wszystko co do grosza...

Ale przecież nie o to chodzi. Wczasowicze wiedzą, że dzieci nie wolno przywozić do domów wypoczynkowych, że skierowania rodzinne (wydaje się tylko wówczas, gdy są wolne miejsca) można otrzymać jedynie na dzieci starsze w wieku ponad 7 lat. Bo kto zapewniłby maleństwom opiekę? Personel i tak ma dużo roboty z dorosłymi, aby móc poświęcać czas małym dzieciom. Ostatecznie dom wypoczynkowy to nie żłobek, a zresztą istnieją przecież specjalne sanatoria dla najmłodszych.

Wczasowicze nie chcą jednak tego zrozumieć. Fakty przywożenia dzieci są na porządku dziennym. Kierownictwo domu wypoczynkowego ma prawo nie przyjąć takiego niesubordynowanego gościa, ale jak tu zawrócić z powrotem do domu człowieka, pracy, który w dodatku zapłacił już za pobyt?

Zaczynają się prośby, lamenty. I w rezultacie intruz zostaje ze swą pociechą, z której bynajmniej nikt tu pociechy nie ma. Pół biedy jeszcze, gdy dziecko przywiezie matka. Często jednak na krok ten decyduje się ojciec. Wtedy jest całe piekło. Tatuś wypuszcza się na dancing, czy w góry, a porzucony na łaskę losu dzieciak drze się w niebogłosy.

*

Jest i trzecia plaga — niepunktualność. Posiłki w domach wypoczynkowych wydawane są w oznaczonych godzinach. Mało kto jednak zwraca na to uwagę, przychodząc kiedy się żywnie podoba.

Już dawno posprzątano ze stołu, już zagaszono ogień pod kuchnią, a jeszcze trwa wędrówka spóźnialskich.

Wydawanie posiłków przeciąga się w nieskończoność. Ostatni goście wstali od obiadu, gdy zaraz trzeba podawać kolację. Personel i tak przeciążony pracą dosłownie nie ma ani chwili wytchnienia. A przecież tak łatwo możnaby tego uniknąć!

Spóźniający się wczasowicze tłumaczą, iż nie po to przyjechali do Zakopanego, aby siedzieć w domu. Słusznie. Nikt nie zabrania nikomu urządzać wycieczek, ale można przecież uprzedzić o tym kierownictwo. Wtedy, gdy zbiera się większa grupa, kuchnia otrzymuje specjalne dyspozycje i wszystko można tak urządzić, aby żadna ze stron nie ucierpiała.

Wczasowicze na nic jednak nie zważają, przychodzą kiedy chcą, a gdy podgrzany posiłek nie jest smaczny, kręcą nosem. że za swoje pieniądze człowiek nie dostaje tego, co mu się należy...

✦

Domy wypoczynkowe ośrodka wczasów w Zakopanem mogą pomieścić około 1.500 osób w każdym turnusie. Z jakich sfer rekrutują się wczasowicze? Ilu jest robotników, a ilu pracowników umysłowych?

Oto ciekawe zestawienie z ostatniego turnusu:

„Bristol" największy dom wypoczynkowy w Zakopanem — 111 pracowników umysłowych, 40 robotników.

„Szarotki" — 16 umysłowych, 10 fizycznych.

„Agnieszka" — 19 umysłowych 6 fizycznych.

W innych mniej więcej to samo. Proporcja — jeden do dwóch na korzyść pracowników umysłowych. A przecież faktyczny układ jest zupełnie inny, przecież robotników jest bez porównania więcej niż pracowników umysłowych!

Czemu więc w takim samym stosunku, w jakim przeważają, nie korzystają z dobrodziejstw domów wypoczynkowych? Czyżby nie doceniali korzyści? A może w grę wchodzą inne względy?

Adam Ochocki.

„Odbudowujemy Warszawę"

Młodzieżowe koła

W różnych punktach kraju powstają przy szkołach koła młodzieży „Odbudujemy Warszawę".

Ostatnio np. koło zorganizowane we wsi Gorzelin zebrało w ciągu 4 miesięcy ub. roku 450 zł, a ostatnio wpłaciło składki za całe bieżące półrocze w sumie 700 zł.

Młodzież szkolna woj. rzeszowskiego zebrała w 4 kwartale ub. roku na odbudowę Warszawy 1.109.644 zł. Wynikiem tym woj. rzeszowskie zakwalifikowało się w akcji szkolnej na jedno z pierwszych miejsc, mimo że należy do województw najbardziej zniszczonych działaniami wojennymi. Wyniki te zawdzięcza woj. rzeszowskie wyjątkowo ofiarnej pracy nauczycielstwa, które przez uświadomienie dzieci i rodziców znalazło szerokie poparcie w tej akcji zarówno w miastach i miasteczkach, jak i w biednych wsiach.

Należy też podkreślić bardzo ożywioną działalność, prowadzoną na tym polu przez Wojewódzki Szkolny Komitet Odbudowy Warszawy w Rzeszowie. W 16 powiatach czynne są już Powiatowe Szkolne Komitety Odbudowy Warszawy.

W uznaniu wydatnej współpracy Komitetów szkolnych, które w dużym stopniu przyczyniły się do osiągnięcia przez woj. rzeszowskie dobrych wyników zbiórki na SFOS w ub. roku, Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy przeznaczył część nadwyżki zbiórki na odbudowę burs dla młodzieży w Lubaczowie i w Jaśle.

Zbiorowa wystawa 18-tu malarzy w Muzeum Wielkopolskim

W sezonie letnim grupa 18 wybitnych artystów-malarzy z Krakowa, Warszawy, Torunia, Wrocławia, Sopotu i Poznania spędziła parę miesięcy na plenerach w Łagowie Ziemi Lubuskiej. Plon prac w postaci wystawy zbiorowej ukaże się w Muzeum Wielkopolskim w Poznaniu.

Wystawa, otwarta 15 b. m., nosi nazwę „Łagów w roku 1948". Zorganizowała ją Wojewódzka Rada Kultury w Poznaniu.

Izba pamiątek po J. Kasprowiczu

Staraniem Zarządu Miejskiego w Inowrocławiu urządzona zostanie w Szymborze, w domu, w którym urodził się wielki poeta Jan Kasprowicz, izba pamiątek po poecie. Znajdą się tam wszystkie dzieła Kasprowicza, zbiór fotografii odnoszących się do jego osoby oraz zbiór bibliografii i publikacji o Kasprowiczu.

Izba umeblowana jest stołem, ławą i skrzynią kujawską, co stanowi charakterystyczne umeblowanie izb chłopskich w tych okolicach.

Nurkowie w sztucznym basenie

W Gdańsku, na terenie stoczni nad Leniwką, odbędą się kursy praktycznego szkolenia nurków.

Wewnątrz budynku zmontowano duży szczelny zbiornik, zaopatrzony w szklane iluminatory, do którego wchodzić będą nurkowie i wykonywać pod wodą różnego rodzaju prace, jak cięcie metali itp.

Kursy rozpoczną się prawdopodobnie już pod koniec lutego b.r. i trwać będą do końca marca b.r. W poszczególnych portach znajdować się będą w tym czasie jedynie ekipy pogotowia nurkowego.

By ustrzec dziecko przed gruźlicą...

Duński Czerw. Krzyż rozpoczyna szczepienie najmłodszych

— Wypędzają gruźlicę ze wsi — idzie poszept na widok grupy zielono umundurowanych lekarzy i sióstr, noszących na ramieniu napis „Denmark". Są to członkowie jednej z wielu Ekip Skandynawskich, prowadzących szczepienia przeciwgruźlicze w całym kraju.

Wieś początkowo była nieufna w stosunku do ich poczynań. Kiedy się jednak okazało, że zabiegi są łatwe i bezbolesne, zaczęło się robić tłoczno wokół samochodu z szerwonym krzyżem.

AKCJA UNICEF

— Dziś — zapewnia nas kierownik Duńskiego Czerwonego Krzyża, dr Herbert Moeller — w czasie szczepień przeciwgruźliczych w szkołach wiejskich jest jak w dzień targowy. Przyjeżdżają wozy z całymi rodzinami. W miastach powiatowych i wojewódzkich kierują akcją lekarze-Polacy, referenci spraw do walki z gruźlicą. Oni to zawiadamiają plakatami o dniu szczepień.

— W chwili obecnej pracuje w Polsce 11 lekarzy skandynawskich z ramienia UNICEF, tj. Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom Organizacji Narodów Zjednoczonych. Akcja szczepień przeciwgruźliczych rozpoczęła się w kwietniu 1947 r.. W maju 1948 r. po raz pierwszy przybyli do Polski lekarze i pielęgniarki norweskie.

— Jakie są wyniki akcji, zwłaszcza w Polsce?

— Do 1 lutego br. około 8 milionów dzieci i dorosłych w Europie zostało zbadanych na skłonność gruźlicy, a ok. 3 miliony zaszczepionych. Z tego w Polsce zbadano 2.349.192, a 1.141.807 osób przeszczepiono.

Prócz dzieci szkolnych badani są robotnicy w fabrykach, górnicy, mieszkańcy wsi, a ponadto studenci wyższych uczelni i uczennice szkół pielęgniarskich.

60 SAMOCHODÓW KRĄŻY PO KRAJU

W dzielnicach kraju rzadko zaludnionych i o złych drogach, dotarcie do najdalszych zakątków nastręcza wiele trudności. Ekipy posiadają 60 własnych samochodów, wzorowo wyekwipowanych, z obsługą polską i cudzoziemską. Praca ich jest doskonałą praktyką dla licznego zastępu naszych studentów. Po zakończeniu wstępnych badań w danym powiecie czy mieście, ustala się dzień, w którym dokonane będą szczepienia.

UNICEF daje Polsce całkowity ekwipunek samochodów i obsadę. Rząd nasz pokrywa koszty utrzymania ekip.

— Obecnie zakończyliśmy szczepienia dzieci szkolnych i pragniemy zacząć szczepienia najmłodszych do lat sześciu, to jest tych, których akcja nasza dotąd nie objęła — mówi dr Moeller. — Prosimy o przybywanie rodziców z dziećmi codziennie w godz. 9—12 do naszej warszawskiej siedziby przy ul. Hożej 53. W innych miastach i na wsi ukażą się zawiadomienia wojewódzkich referentów do walki z gruźlicą, dokąd się zgłaszać.

Nie wolno pominąć okazji uodpornienia dziecka przeciwko gruźlicy, zwłaszcza, że szczepienia są bezpłatne. (wr)

Ostatnie wydawnictwa

Nakładem Instytutu Wydawniczego „Nasza Księgarnia" ukazały się następujące książki:

PROF. STEFAN BALEY — Charakterologia i typologia dzieci i młodzieży. Wydanie III. Str. 72. Cena zł. 180. (Podręczna Biblioteka Nauczyciela 7).

E. MARKINÓWNA — Psychologia indywidualna Adlera. Wydanie III. Str. 60. Cena 300. (Biblioteka Dzieł Pedagogicznych).

MARIAN KRAWCZYK — Święta wychowania fizycznego w szkole podstawowej. Str. 72. Cena zł. 150. (Z Praktyki Szkolnej 52).

*

Nakładem Wydawnictwa „EX LIBRIS" ukazały się następujące książki:

WIKTOR GOMULICKI — Miecz i Łokieć. Powieść Mieszczańska z pierwszych lat wieku XVII. Opracował Juliusz W. Gomulicki, Tom I (str. 244) i Tom II (str. 216).

K. CAPEK. Księga Apokryfów. Wydawnictwo Zachodnie Poznań 1949 r., Tłum. H. Gruszczyńska-Dubowa. Okładkę projektował artysta malarz J. Wroniecki. str. 147, cena 340 zł.

JÓZEF MORTON — Spowiedź. Str. 153.

L. GALLET — Kapitan Czart. Przygody Cyrana de Bergerac. Tom I Str. 417.

*

MAURYCY JOKAY — Kamienne serce. Str. 485.

R. KIPLING — Druga księga dżungli.. Str. 239.

ELIZA ORZESZKOWA — Niziny. Pism Zebranych tom XIII. Str. 186.

WŁODZIMIERZ MAJAKOWSKI — Wiersze wybrane. Biblioteki pisarzy polskich i obcych. T. 43. Str. 101.

KAROL MARKS — Nędza filozofii. Biblioteka klasyków marksizmu. Str. 255.

STANISŁAW STASZIC — Wybór pism. Biblioteki pisarzy polskich i obcych. Tom 42, str. 140.

wf

Sztychy Canaletta dla Żelazowej Woli

Komitet Wykonawczy Roku Chopinowskiego zakupił 3 sztychy Canaletta, przedstawiające Warszawę z czasów młodości Chopina. Sztychy zostaną umieszczone w Żelazowej Woli.

„Wiadomości statystyczne" o rozwoju Ubezpieczeń Społecznych

Główny Urząd Statystyczny podaje dane, dotyczące rozwoju działalności Ubezpieczeń Społecznych.

W ciągu roku od 30 września 1947 do 1948 liczba kont pracodawców wzrosła o 46 tys., liczba podlegających ubezpieczeniu na wypadek choroby — o 548.200 osób, podlegających ubezpieczeniu emerytalnemu: pracowników fizycznych — o 226.700 i umysłowych — o 118.900 osób; podlegających ubezpieczeniu od wypadków — o 396.500 osób.

Od 1 marca 1947 r. ubezpieczeniu podlegają również pracownicy gospodarstw rolnych i leśnych powyżej 30 ha, od 1 marca 1948 r. — wszelkich gospodarstw. Zatrudnieni w przemyśle węglowym ubezpieczeni są na wypadek choroby w Spółce Brackiej w Tarnowskich Górach, ekspozytura w Wałbrzychu.

Nie są objęci ubezpieczeniem chorobowym pracownicy etatowi PKP, PKO oraz zarządów miejskich Warszawy i Lublina. (wr)

POL zażartem nie SERIO

Mniejsze ryzyko

Panna Kazia wybiera się już od trzech lat do Warszawy, gdzie ma zapewnione mieszkanie przy rodzinie i posadę.

Ale panna Kazia nie zdecydowała się ostatecznie, bo ma własną kalkulację.

W swoim czasie wyczytała w gazecie, że w r. 1945 na 100 mężczyzn przypadało w Warszawie aż 154 kobiet.

Ta dysproporcja w ciągu całego roku przeważała jej wahania na korzyść pozostania w Piotrkowie.

Po roku znów wpadła jej do rąk gazeta z wiadomością, że stosunek mężczyzn do kobiet w Warszawie uległ zaledwie drobnej zmianie na 100:142.

Gdy jednak dwa lata minęły wraz z dwiema wiosenkami jej panieńskiego żywota, panna Kazia zaczęła się wahać, tym bardziej, że kuzyn napisał w liście, że w tym wypadku... same cyfry nie decydują.

Ale obecnie — w lutym br. — może się wahanie panny Kazi wreszcie zakończy. Wobec rezultatu ankiety meldunkowej z dn. 1 stycznia br., która wykazała dalsze wyrównanie dysproporcji, jako że w dniu tym na 100 mężczyzn przypadało 131 kobiet.

A zatem w ciągu trzech lat liczba kobiet w stosunku do 100 mężczyzn zmniejszyła się w Warszawie ze 154 na 131, czyli o 23 proc.

Stąd wniosek, że więcej mężczyzn niż kobiet rodzi się i z prowincji przenosi się do stolicy. Panna Kazia może już teraz śmiało zaryzykować!

Top.

Złóż ofiarę na Polski Czerwony Krzyż

Ob. PUK zapisał się do K.U.K.

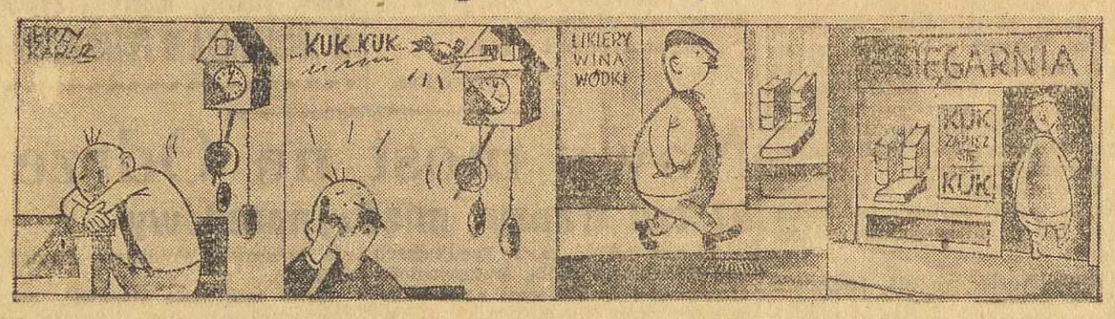

Rady starej gospodyni

Sosy ciepłe, majonezowe i ostre

Zosiu miła — jadłospis nasz jest dosyć jednostajny, a w szczególności w zimie, gdy nie możemy urozmaicić go surówkami, jarzynami czy owocami. Ponieważ jadamy teraz dużo potraw jarskich i mącznych, a mniej mięsnych, możemy „do smaku" zaprawić potrawy różnymi sosami. Dobry sos trzeba starannie przyrządzić i doprawić chrzanem, koperkiem, itp. Sos powinien być w miarę gęsty, gładki, nie kluskowaty. Podstawą każdego ciepłego sosu jest zaprawka z mąki i masła, lub rosołu. Do rozprowadzenia zbyt gęstego sosu używamy rosołu, lub smaku z jarzyn, w braku tego, bulionu z wody i kostki. Do podstawowej białej zaprawki z mąki i masła, dodawać można uduszoną i przetartą cebulę, lub utarty chrzan, wygotowany smak z suszonych grzybów, posiekany koperek, drobno pokrajane i uduszone korniszony. Sos doprawić solą, cukrem, cytryną do smaku, przed podaniem włożyć śmietany kwaśnej, lecz już nie gotować, bo sos może się zwarzyć lub zrobi się rzadki.

Robota sosu majonezowego polega na zmieszaniu oliwy z surowym żółtkiem i dokładnym utarciu. Żółtka muszą być dobrze oddzielone od białek, roztarte w naczyniu, najlepiej kamiennym lub porcelanowym. Następnie dodajemy po kropli olej, ucierając starannie w jednym kierunku. Gdy podczas ucierania sos zwarzy się, tj. oddzieli się oliwa od żółtek, naczynie z sosem należy wstawić do garnka z ciepłą wodą i ucierać dalej, aż do powtórnego złączenia się, dodać można również kilka kropli soku cytrynowego, lub świeże surowe żółtko, a sos złączy się w gładką masę. Gdy chcemy mieć więcej sosu tańszym sposobem, robimy białą zaprawkę z mąki i masła, gdy ostygnie dodajemy do majonezu, dobrze razem mieszając. Doprawić kwaskiem cytrynowym, odrobiną soli i cukru. Można dodać również dobrej musztardy, posiekanych korniszonów, lub grzybków marynowanych.

Twoja ciotka

Shep, ojciec Katy, miał w hrabstwie opinię najgwałtowniejszego człowieka. Matka dziewczyny zginęła tragicznie ,topiąc się w studni. Katy, pozbawiona opieki, zaczęła schodzić na złą drogę.

Zebrani na dziedzińcu mężczyźni z zainteresowaniem przyglądają się dziewczynie, stojącej na ganku z Narcisse Calhoun.

— Katy Barlow nie ma rzeczywiście najlepszej reputacji — odezwał się inny — ale to nie jest tylko jej wina. Ojciec nie dba zupełnie o nią od czasu śmierci jej matki.

— To prawda, ale co do mnie, to jakoś trudno mi poważnie traktować jej zgwałcenie.

Katy uśmiechała się patrząc w dół ku twarzom błyszczącym w świetle. Jedną ręką objęła słup opierając się o niego, a palcami drugiej poruszyła suknię wzdłuż rozdarcia. Tłum zafalował gwałtownie, napierając się na ganek, by zbliżyć się jeszcze bardziej. Katy przebierała palcami po sukni.

— Ej, Katy! Ja też chcę widzieć!

Uśmiechała się do tłumu mężczyzn. Twarz jej płonęła podnieceniem.

Kilkunastu mężczyzn, stojących dotychczas przy samym ganku, tuż u jej stóp, przepchnęło się przez tłum z powrotem do ogniska. De Loach fryzjer z Andrewjones utorował sobie drogę przez tłum i przyłączył się do tych, którzy skupili się przy dymiącym ognisku i patrzyli wciąż na Katy. Przez dłuższą chwilę nikt z nich nic nie mówił.

Podszedł do nich Milo Scoggins, farmer mieszkający o dwie mile dalej. Wyjął z kieszeni butelkę spirytusu z kukurydzy i puścił ją w obieg. Gdy już każdy pociągnął łyk, przechylił ją i wypił co pozostało.

— Nie mogę dziś wieczór spotkać nikogo, kto by cośkolwiek wiedział o niej — rzekł fryzjer wskazując ruchem głowy w stronę Katy na ganku. — To dziwne, że żyła tutaj cały czas, a nikt nie miał z nią nic do czynienia.

— Nie pytałeś się właściwych ludzi — odrzekł Milo. — Mnie na przykład nie pytałeś o nią wcale.

Wszyscy teraz skupili się dokoła Mila. Fryzjer trącił go łokciem.

— Czy zauważyłeś, jak coś robiła?

— Czy ją zauważyłem? — uśmiechnął się Milo.

De Loach kiwnął gwałtownie kilka razy głową, szturchając go ciągle w żebra.

— Ostatniej jesieni zrywałem bawełnę dla Boba Watsona, na polu, o jakieś trzy i pół mili stąd — mówił Milo. — Bob Watson jest właścicielem prawie wszystkich gruntów w tych stronach i prawie wszyscy tutaj pracują dla Boba Watsona, jako dzierżawcy, udziałowcy albo robotnicy, tak czy inaczej. Było nas, tego dnia na polu jakich trzydzieści pięć do czterdziestu osób i wszyscy zrywaliśmy bawełnę.

— A ona, cóż ona? — spytał niecierpliwie fryzjer zwracając głowę w stronę Katy.

— Bądź cierpliwy — rzekł Milo odpychając go. — Właśnie o tym będę mówił. Wszyscy zrywaliśmy bawełnę i Katy Barlow również. Zauważyłem, że przez cały ranek, ona kręciła się wciąż koło chłopców i około trzeciej po południu postanowiłem przekonać się, co to za numer. Pozostałem trochę w tyle za innymi krzywającymi i niewiele czasu upłynęło, kiedy i ona znalazła się również poza nimi. Przymówiłem się do niej, chcąc się przekonać, co z tego będzie i okazało się, że ona jest całkiem chętna. Zaraz więc spytałem ją czy nie spotkałaby się ze mną po skończonym dniu roboczym, a ona na to, że — owszem.

Przerwał i rozejrzał się, czy ktoś inny nie podszedł do ogniska. Reszta patrzyła na Katy, stojącą na ganku i czekała, o Milo dalej powie. De Loach podniecony dreptał i kręcił się poszturchując Mila.

— Niedługo przed zachodem słońca, gdy robotnicy schodzili już z pola do domu, dałem znak Katy, która poszła ze mną do szopy, gdzie składaliśmy zerwaną bawełnę. Wśliznąłem się do środka i czekałem patrząc przez szparę na nią, jak szła z pola. Wnet nadbiegła i wdrapała się na górę bawełny, na której siedziałem. Nigdy w życiu przedtem nie widziałem dziewczyny tak szalejącej za mężczyznami.

Wśród gromady stojącej dokoła schodów nastąpiło poruszenie. Milo przerwał i odwrócił się, aby zobaczyć co się stało. Katy śmiała się nerwowo zbierając ręką rozdartą suknię.

— Ej-że, Katy, a nie zapomnij o mnie — zawołał ktoś przekrzykując wrzawę.

Milo oraz inni mężczyźni przyłączyli się do gromady otaczającej ganek.

— Ej, Katy! — znowu ktoś zawołał w jej stronę.

Milo przepchnął się naprzód i dobrze się jej przyjrzał.

— Ona teraz zupełnie tak samo wygląda — szepnął do jednego z mężczyzn, który przyszedł za nim od ogniska — tak samo wygląda jak wtedy w szopie u Watsona.

Ćmy latały obijając się o żarówkę na ganku, inne trzepotały dokoła jej twarzy. Odganiała je ręką.

Gdy suknia znów zaczęła opadać, zebrała chichocząc oba jej brzegi.

— Ej, Katy! — zabrzmiał jakiś głos głębszy, niż inne, gdzieś z ciemności podwórza.

Zachichotała tak mocno, że musiała oprzeć się obiema rękami o słup na ganku.

(D. c. n.)

Ozdoba trasy W – Z

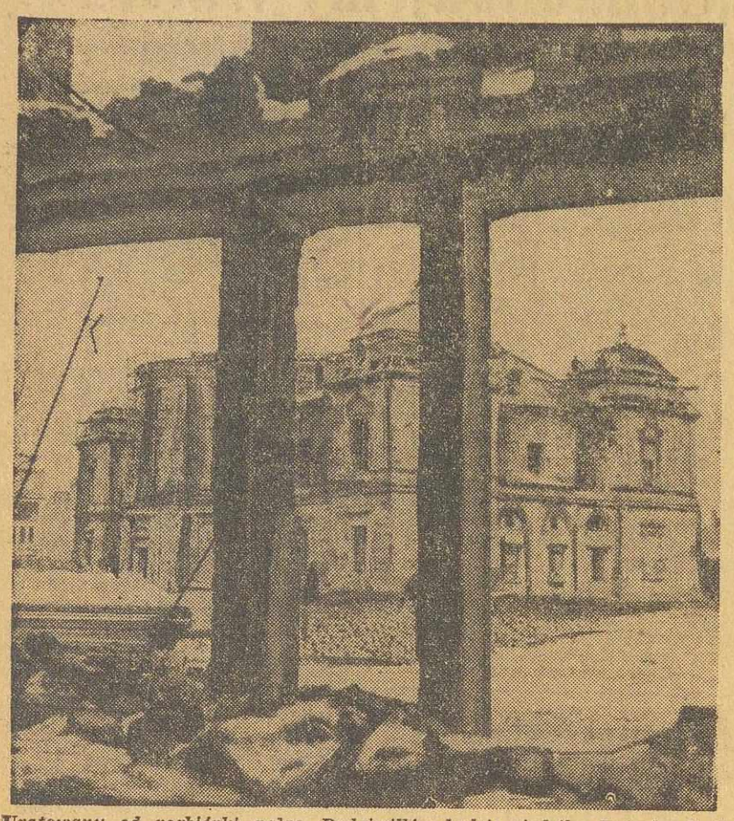

Uratowany od rozbiórki pałac Radziwiłłów będzie siedzibą Związku Spółdzielców. Trasa W—Z rozdziela się przed nim na dwie części, okrążając półkoliście gmach pałacu. Piękny, zabytkowy budynek będzie dużą ozdobą największej nowoczesnej arterii komunikacyjnej Warszawy.

LISTY Z NOWEGO JORKU

SĄD NAD SĘDZIAMI

(Od własnego korespondenta „API" dla „ŻYCIA")

Nowy Jork, w lutym.

Nie chcę dziś pisać o akcie oskarżenia 12 przywódców Amerykańskiej Partii Komunistycznej. Wydaje mi się, że treść tego prawniczo i merytorycznie całkowicie bezpodstawnego dokumentu znana jest polskim czytelnikom z depesz. Zresztą wiadomości o tym, jak reagują polscy robotnicy na „proces dwunastu", docierają do Ameryki. Wczoraj na sali sądowej siedzący obok mnie amerykański dziennikarz mówił o uchwałach polskich związków zawodowych, protestujących przeciwko „sprawie dwunastu".

Tylko uprzywilejowani

Chcę dziś raczej opisać przebieg postępowania przed amerykańskim sądem, które, niespodziewanie dla reżyserów procesu, zamieniło się w „sąd nad sędziami", w wielką publiczną rozprawę przeciwko stosowanej w Nowym Jorku metodzie powoływania przysięgłych.

Obrońcy amerykańskich przywódców komunistycznych zwrócili uwagę na fakt, że przysięgli w Nowym Jorku powoływani są wyłącznie spośród najbogatszych mieszkańców miasta, z całkowitym pominięciem robotników, Murzynów, ludzi ubogich.

Stwierdza to wymownie biegły, powołany przez obrońców. Jest to znany działacz robotniczy, prof. Doxey Wilkerson, dziekan Wyższej Szkoły Nauk Społecznych im. Jeffersona. Prof. Wilkerson przygotował niezwykle ciekawe zestawienie statystyczne, wykresy i tablice, które przedkłada sądowi.

10 lat oskarża

Na jedenastu dużych mapach Nowego Jorku wskazane są miejsca zamieszkania przysięgłych w ostatnich 10 latach. Okazuje się z wielką wyrazistością, że czerwone kropki, oznaczające adresy przysięgłych, znajdują się prawie wyłącznie w najbardziej luksusowych dzielnicach Nowego Jorku, jak okolice Central Parku lub Parkchester, natomiast w murzyńskim Harlemie i w ubogich dzielnicach Nowego Jorku kropek nie ma wcale. Prof. Wilkerson uzupełnia mapy szeregiem zestawień statystycznych.

Lecz sędzia przewodniczący zaczyna się denerwować, że „wykład" prof. Wilkersona trwa zbyt długo. Nakazuje obronie pokazanie innych dowodów. Obrońcom „dwunastu" dowodów nie brak. Ten sam biegły przechodzi do zagadnienia zawodów przysięgłych w Nowym Jorku. Znów zestawienia statystyczne i wykresy graficzne. Wywód biegłego i tu jest prosty i jasny: w ciągu 10 lat powoływano najwięcej biegłych — spośród przemysłowców, bankierów i bogatych kupców, najmniej biegłych — spośród robotników, chociaż oczywiście wśród mieszkańców Nowego Jorku stosunek procentowy robotników do bankierów jest wręcz odwrotny niż wśród przysięgłych.

Kto sądzi działaczy demokratycznych

Dotychczasowe zeznania biegłego dostatecznie wykazały tezę obrony: przysięgli w Nowym Jorku pochodzą wyłącznie spośród najbogatszych mieszkańców miasta; nie ma wśród przysięgłych Murzynów, nie ma prawie robotników ani kobiet.

Sędzia Harold Medina pod koniec dnia jest wyraźnie zdenerwowany i przed zamknięciem rozprawy zwraca uwagę obrońców, że powinni oni udowodnić nie fakt wyłączenia robotników lub Murzynów spośród przysięgłych, lecz fakt że nastąpiło to umyślnie...

Czy będą skazani?

Prawnicy i dziennikarze amerykańscy przypuszczają, że sędzia Medina odrzuci wszystkie argumenty obrony i przystąpi do merytorycznego rozpoznawania „sprawy dwunastu". Przypuszczają oni, że dojdzie do wyroku skazującego. Potem nastąpi, zgodnie z amerykańską procedurą sądową, długotrwałe postępowanie apelacyjne i kasacyjne, które może trwać 2 lata, a nawet dłużej.

Ale już teraz jest pewne, że „sprawa dwunastu" dzięki oskarżonym i ich obrońcom zdemaskowała obłudę amerykańskiego wymiaru sprawiedliwości. Oskarżeni zamienili salę sądową w wielką trybunę publiczną, z której oskarżają amerykańskich sędziów.

Pierwszą fazę „procesu dwunastu" wygrali oskarżeni.

Grzegorz Jaszuński

500 tysięcy maszyn rolniczych
wyprodukował przemysł metalowy w 1948 r.

Przemysł metalowy wyprodukował w r. ub. prawie pół miliona sztuk najrozmaitszych typów maszyn rolniczych. Należy zaznaczyć, że cyfra ta obejmuje tylko sprzęt rolniczy wyprodukowany przez fabryki podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Metalowego — nie obejmuje natomiast sprzętu wyprodukowanego przez przemysł miejscowy.

W r. 1948 Zakłady Przemysłu Maszyn i Narzędzi Rolniczych wykonały m. in. 73.967 pługów zwykłych, ramowych i traktorowych, 16.487 sztuk siewników do zbóż, do nawozów sztucznych oraz siewników ogrodowych, 11.411 sztuk młocarń wąskich, szerokomłotnych i czyszczących, 3.783 sztuk pielników, 7.951 sztuk wialni, 17.403 sztuk sieczkarń, 66.084 sztuki wozów gospodarskich.

Poza tym wykonano pierwszą serię prototypów żniwiarek, które przy żniwach tegorocznych zdały w pełni egzamin sprawności, pracując w najcięższym terenie. Wyprodukowano również w r. ub. po raz pierwszy w Polsce maszyny czyszczące do zbóż.

Produkcja seryjna żniwiarek oraz maszyn czyszczących rozpocznie się w roku bież.

Tokarz
dyrektorem fabryki

Dyrektorem naczelnym fabryki sprzętu mechanicznego Nr 2 został mianowany robotnik — Władysław Dawidek, b. tokarz w zakładach Ochsnera w Bielsku.

Ludzie odzyskani i odzyskiwani (2)

DROGA POWROTU

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Biały Kamień, w lutym.

Od Wałbrzycha przez ośnieżone pola droga biegnie ku Solicom, przecinając rozciągające się wzdłuż. niej górnicze miasteczko Biały Kamień. W pewnym miejscu tramwaj osiąga szczytowy punkt wzniesienia i oto z jego platformy ujrzeć można jedyną w swoim rodzaju, fascynującą panoramę.

W dolinie las smukłych kominów, masywne bryły zabudowań, kopalni i koksowni, wieże wyciągów szybowych, jakieś ganki, rusztowania stalowe, pomosty, owiane białymi kłębami buchającej i wznoszonej przez wiatr pary — wyżej wokół ośnieżony wieniec gór. Dwa wzbudzające szacunek majestaty sąsiadują kontrastując tu ze sobą: natura i potężny kompleks zabudowań przemysłowych.

W górniczym mieszkaniu

Zgrzyt hamulców przypomina, że jesteśmy na miejscu. Tu, w Białym Kamieniu, mieszka poszukiwany przez nas reemigrant, **Karol Sonka**, który, wydalony z Francji przed 3 miesiącami za udział w strajku górniczym, przybył do Polski, do punktu repatriacyjnego w Międzylesiu. Karol Sonka wraz z żoną i 6-ciorgiem dzieci są tymi, których postanowiliśmy odnaleźć po pewnym czasie, by zobaczyć, jak aklimatyzują się w nowych warunkach.

Wkraczając w sień 2-piętrowego, willowego domu, przy ul. Zielonej, raz jeszcze sprawdzamy adres. To tu. Na parterze drzwi otwiera nam pani Sonka, prosząc do środka.

— Męża nie ma jeszcze w domu, lada chwila winien wrócić z kopalni.

Zawiązuje się pogawędka, w trakcie której dowiadujemy się, jak układały się losy interesującej nas rodziny w ciągu trzech pierwszych, najtrudniejszych miesięcy w kraju.

Początkowo pierwsze mieszkanie otrzymali w Boguszowie — tam, gdzie i rodzina Kotów. Nie odpowiadało im to jednak, więc po kilku dniach przeniesiono ich tu, do Białego Kamienia. Nowe mieszkanie składa się z 4 pokojów, kuchni, łazienki i przedpokoju.

— To musiało być kiedyś mieszkanie jakiegoś wysokiego urzędnika kopalnianego — mówi nasza gospodyni z przekonaniem — tylko ściany koniecznie trzeba odświeżyć. Dyrekcja kopalni obiecała nam ten remont i lada dzień powinni przyjść do nas malarze.

— Jak się urządzili?

— A no, meble dostali tak, jak im to przyobiecano ,tylko jedne gorsze, inne lepsze. Ale w ogóle wytrzymać można. Mąż i najstarszy 20-letni syn pracują w kopalni, na dole, w Białym Kamieniu. Przez pierwszy miesiąc mąż pracował, jako górnik, mimo że we Francji był sztygarem „szkolniczym" (szkolił młodych górników), ale poznali się na nim szybko i od lutego zaawansował na majstra.

— Pracuje przy tej najsłynniejszej ścianie — mówi żona górnika. — Przy tej ścianie, przy której „ścigają się" młodzi górnicy. No wie pan, jak się to ta ściana nazywa?

— Harte? Tam, gdzie odbywa się młodzieżowy wyścig pracy?

— Tak ,tak, właśnie. Mój mąż wymierza tam, ile każdy ze współzawodniczących ze sobą wyrobił w ciągu dnia. Dlatego też jeszcze go w domu nie ma. Wyjeżdża z dołu ostatni, bo dokładnie wymierzyć musi.

— A syn?

— Syn jest ładowaczem, ale wraca razem z ojcem, bo pracuje na tej samej zmianie

Pracowita rodzina

— Młodszy chłopak i ona (tu pani Sonka wskazuje głową kilkunastoletnią dziewczynkę, pochyloną przy stole nad zeszytami) — chodzą do szkoły podstawowej. Najstarsza córka też pracuje w kopalni, w stołówce, młodsza od niej — 18-letnia — uczy się w Wałbrzychu krawiectwa, chodzi tam na kursy kroju. Z trzecią tylko na razie nie wiemy, co robić. Chcielibyśmy by kończyła szkoły, ale ma trudności z nauką języka polskiego — chodziła przecież do szkół francuskich.

W tej chwili odgłos dzwonka przerywa nam rozmowę. Gospodyni podrywa się, by otworzyć drzwi i po chwili wraca w towarzystwie męża i syna.

Przybyli wnoszą do pokoju mroźny oddech zimowego powietrza i witają się, przypominając sobie naszą pierwszą rozmową w punkcie granicznym w Międzylesiu. Obaj — ojciec w sile wieku i szczupły i wysmukły chłopak — mają rzęsy, jak gdyby uczernione henną.

To drobniutki pył węglowy, którego nie udało się im widocznie usunąć w kopalnianych łazienkach, nadaje ich oczom dziwnego, teatralnego nieco wyrazu.

Rozmowa toczy się dalej po prostu i serdecznie i tylko młodemu Sonce raz po raz brakuje wyrazów polskich, które zastępuje słowami francuskimi. Rodzice podpowiadają.

— Musiałem wziąć chłopca do kopalni — mówi górnik — gdyż w pierwszych miesiącach ciężko nam było. Zapasów przecież nie przywieźliśmy żadnych. A u nas rodzina spora i na sam chleb wychodzi ponad 200 zł. dziennie. Ale z czasem pragnęlibyśmy bardzo, aby chłopiec uczył się na ślusarza, lub elektrotechnika. Ma do tego „dryg". Do szkoły, niestety, posłać go jeszcze nie możemy i dlatego, że zarobek jest nam potrzebny, no i dlatego, że z językiem polskim nie bardzo w piśmie dał by sobie radę. Oni we Francji tylko dwie, trzy godziny w tygodniu uczyli się polskiego — dodaje usprawiedliwiając się.

Młodzi się schodzą

W międzyczasie dwonek dzwoni raz po raz i pokój zapełnia się nowymi członkami rodziny Sonków. Młodzież schodzi się, witając rodziców z szacunkiem. Schodzą się również koledzy i przyjaciele — młodzi reemigranci. Widać, że całe młode polskie Carmoux wyznaczyło sobie tutaj rendez-vous. Niektórzy z torbami, przewieszonymi przez ramię, ci wieczorem udają się na nocną zmianę do kopalni. Wszyscy w beretach, jaskrawych szalikach, przyodziani schludnie, ruchliwi, nad podziw szybkomówni i pełni temperamentu. Coraz szybciej i częściej rozbrzmiewa francuska, górnicza gwara. Polskie słowa, o charakterystycznym, cudzoziemskim, gardłowym „r", padają wówczas gdy młodzi zwracają się do starszych, lub do nieznajomego przybysza.

Opowiada się ostatnie, francusko-polskie nowinki. Nowinki, które z francuskiej emigracji przyniosła poczta. Padają nazwiska — kto wiosną wybiera się do kraju, kto zapytuje, co lepiej ze sobą zabrać: franki, czy towar, kto ożenił się, a kto umarł.

— No, czas na was — obywatel Sonka energicznie przywołuje młodych do porządku — zbierajcie się na kurs. Ty dzisiaj też pójdziesz z nimi — mówi do trzeciej córki, tej, która tymczasem jeszcze nie wie, gdzie się ulokować.

— Idźcie, idźcie i uczcie się, żebyście opanowali język — dorzuca matka, szydełkująca pracowicie.

Wśród śmiechu i wesołych pogwarek, młodzi górnicy i ci, którzy dopiero co z głębi kopalni wrócili i ci, co na noc do tej kopalni zjechać mają, wychodzą do szkoły na kurs repolonizacyjny.

Śladem młodych

Żegnamy gospodarzy. Górnik Sonka, jeden z aktywniejszych działaczy emigracyjnych, prezes Okręgowej Rady Narodowej, przewodniczący sekcji polskiej w CGT, skarbnik okręgowy Ruchu Oporu, odznaczony Medalem Grunwaldu i żona jego, sekretarka Okr. Rady Narodowej Polaków — spełnili marzenie długich lat. Wrócili do kraju.

Tu, przy stole, w schludnym mieszkaniu ,siedzą teraz oni — ludzie odzyskani.

Ale tam — nad zeszytem — odrabiając polskie dyktando, mozoli się ich kilkunastoletnia córeczka, tam, przez zaśnieżoną drogę, brnie starsza córka i najstarszy syn, w gronie rówieśników, rozmawiając między sobą po francusku jeszcze, lub kalecząc język ojczysty. Wspominają, zapewne, lekką i łagodną zimę na południu Francji, kiedy to na takich spacerach nie trzeba było nosić ani swetra, ani ciepłego szalika, porównują klimaty, środowiska, warunki ekonomiczne. Są, jak młode drzewka, przesadzone na odpowiedni dla nich, rodzimy, lecz nowy jeszcze grunt. Zapuszczą korzenie zakwitną i będą owocować, lecz w pierwszym okresie wymagają podpórek, pielęgnacji i opieki, by zimniejszy i surowszy powiew ich nie zwarzył.

✤

Nad Białym Kamieniem, jak wielki niedopieczony rogalik, wschodzi blady półksiężyc. Idźmy w ślad za młodymi, idźmy tam, gdzie uczą się poprawnie pisać, czytać i mówić po polsku. Młodzi, odzyskiwani ludzie na ziemiach odzyskanych.

Z nowego mieszkania Sonków wracamy tą samą drogą, którąśmy przed paru godzinami szli do nich. Przed nami — gwarna grupa młodzieży. Oni też wracają. — Tylko ich droga dłuższa jest od naszej..

Śnieg skrzypi pod nogami...

Jerzy Ros.

Roboty za 15,5 miliarda zł.
wykona SPB w 1949 r.

Odbyła się ostatnio narada wytwórcza kierowników wszystkich placówek SPB całego kraju. Tematem narady były zagadnienia, związane z działalnością SPB w roku bieżącym, a w szczególności plan pracy na rok 1949, zagadnienia techniczne, dodatkowych oszczędności, rozwoju współzawodnictwa pracy, akcji socjalnej, higieny i bezpieczeństwa pracy, szkolenia kadr itd.

W podsumowaniu wyników narady, jej uczestnicy zobowiązali się dołożyć wszelkich starań, aby plan pracy SPB na rok 1949, zamykający się sumą ok. 15,5 miliarda złotych, został nie tylko dotrzymany, lecz przekroczony.

Sprzęt motoryzacyjny otrzymujemy z ZSRR

Centrala Handlowa Przemysłu Motoryzacyjnego zamówiła w ZSRR 1100 sztuk samochodów ciężarowych typu „Gaz-51", 110 ciężarówek „Zis-150", 450 wywrotek „Zis-585", oraz 325 łazików „Gaz 67-B".

Do chwili obecnej dostarczono już 150 ciężarówek „ „Gaz-51", 60 ciężarówek „Zis-150" i 50 łazików „Gaz 67-B". Dalsze transporty wymienionego sprzętu będą dostarczone w najbliższym okresie.

Dobry, oddany, mądry przyjaciel
TO „BIBLIOTEKA W PRENUMERACIE"

Rekordzistka

Maria Szotowa, rekordzistka pracy w P.M.Tyt. w Krakowie, w styczniu wyrobiła 286%, zarobek jej wyniósł 39.000 zł.

Nowy most na Odrze
ułatwi tranzyt międzynarodowy

14 b.m. odbyła się w Podejuchach pod Szczecinem próba wytrzymałości statycznej i dynamicznej nowozbudowanego mostu kolejowego na Odrze. Próba wykazała całkowitą zdolność dla przelotu pociągów towarowych do portu szczecińskiego.

Nowy most posiada 1 przęsło zwodzone, umożliwiające przepływ statków po Odrze.

Zakończenie budowy mostu w Podejuchach ma doniosłe znaczenie gospodarcze, gdyż odciążona została linia kolejowa Wrocław — Poznań — Szczecin.

Nowa magistrala stanowić będzie również dogodną linię dla tranzytu krajów skandynawskich i Europy południowej.

Z KRAJU

(Obsługa własna).

10 MIL. ZŁ. NA DOMY AKADEMICKIE

TORUŃ. Bratnia Pomoc Studentów Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu otrzymała z funduszów państwowych na 1949 r. na potrzeby domów akademickich 9.750 tys. zł. Dotychczas z domów akademickich w Toruniu może korzystać zaledwie 25% studentów.

ŚWIETLICE WSPÓŁZAWODNICZĄ

KATOWICE. Świetlice przy zakładach pracy na G. Śląsku rozpoczęły akcję współzawodnictwa kult.-oświatowego.

Współzawodnictwo będzie polegało na porządkowaniu bibliotek, organizowaniu czytelni, zakładaniu kół samokształcenia i kursów dokształcających, wreszcie zwiększeniu frekwencji w świetlicach.

Rozpoczynają Katowice -- „wyzywając" Wrocław.

WŁASNYMI SIŁAMI...

ZIELONA GÓRA. Młodzież gminy Klinice, zorganizowana w kole ZMP, przystępuje do budowy własnymi siłami i z własnych funduszów budynku na świetlicę, spalonego skutkiem działań wojennych. Zachęceni przykładem młodzieży mieszkańcy tej gminy postanowili dokonać całkowitej naprawy drogi na 14 kilometrowym odcinku.

ARCHIWA O... HISTORII

WROCŁAW. Na Dolnym Śląsku rozpoczyna się masowa akcja zabezpieczania wszelkich zbiorów archiwalnych filatelistycznych i numizmatycznych.

Szczególną uwagę zwraca się na zabezpieczenie archiwariów, będących dowodami polskości D. Śląska.

Zbiory archiwalne stanowią np. akta b. urzędów niemieckich, kolekcje map i przedmioty archiwalne, będące w posiadaniu bibliotek publicznych oraz osób prywatnych.

Geografia Zw. Radzieckiego
na filmie

W Zw. Radzieckim ukończono serię filmów z cyklu „Podróże po kraju ojczystym", które pokazują publiczności ogromne przestrzenie ZSRR i przemiany, jakie się tam dokonały w ostatnim okresie.

Do serii tej należy film „Ciepłe jeziora", pokazujący słynne ze swych ciepłych wód jezioro położone wysoko w górach Kirgizji, „Tajmyr" — film o niedostępnych i nieznanych do niedawna terenach na dalekim półwyspie Tajmyrskim oraz „Karaganda" — film o nowym centrum przemysłowych Kazachstanu — Karagadzińskim Zagłębiu Węglowym.

W wielkiej akcji upowszechnienia książki stworzono już sieć organizacyjną, umożliwiającą w poważnym stopniu dotarcie książki na wieś. Powstało 16.000 bibliotek gminnych, zaopatrujących w książki 20 tysięcy punktów bibliotecznych, rozmieszczonych po wsiach. Punkt biblioteczny obsługuje teren, pokrywający się mniej więcej z zasięgiem wiejskiej szkoły podstawowej. Każdy punkt dysponować będzie 200 tomami książek. Dotychczas Komitet Upowszechnienia Książki wysłał już na wieś ponad 1.100.000 książek.

Każdy związkowiec — spółdzielcą

KOMISJA Centralna Związków Zawodowych przy współudziale Centrali Spółdzielni Spożywców „Społem" podjęła z dniem 15 bm. ogólnokrajową akcję pod hasłem „Każdy członek Związku Zaw. — członkiem Spółdzielni".

Klasa robotnicza była ściśle związana z ruchem spółdzielczym jeszcze przed wojną. Spółdzielczość socjalistyczna wówczas broniła ludzi pracy przed wyzyskiem kupców i przemysłowców prywatnych. W tym czasie pojęcie związkowca było niemal jednoznaczne z pojęciem spółdzielcy.

Ustrój kapitalistyczny obawiał się wpływu spółdzielczości i jej znaczenia ekonomicznego. Dlatego też kupcy i przemysłowcy starali się wszelkimi sposobami zahamować jej rozwój i wyprzeć ze zdobytych pozycji.

Udawało im się to stosunkowo łatwo. Spółdzielczość była zależna od dostawcy — fabrykanta prywatnego. Nie dysponowała bowiem środkami produkcji. Chcąc wyrugować niewygodnego konkurenta — spółdzielnię, wystarczyło kapitaliście wstrzymać dostawy, bądź też obniżyć granice opłacalności spółdzielni.

TE trudności należą, na szczęście, do przeszłości. Obecnie, kiedy przemysł i środki produkcji znajdują się w rękach państwa, spółdzielczość ma dobre warunki rozwoju. Jej naczelnym zaś zadaniem jest zapewnienie masom robotniczym jak najlepszego zaopatrzenia. Aby to zadanie spełnić, spółdzielczość powinna rozbudować swe zakłady produkcyjne — piekarnie, masarnie, mleczarnie, stołówki powszechne — raz sieć punktów sprzedaży.

Duża ilość sklepów spółdzielczych i dobre ich zaopatrzenie przyczyni się do lepszego rozprowadzenia towarów wśród ludności. Sprawna ich organizacja — do obniżenia kosztów administracyjnych, a co zatem idzie do potanienia artykułów.

Obecnie, gdy uspołeczniony przemysł i handel ogarniają cały kraj, hasło, rzucone przez KCZZ, spotka się na pewno ze zrozumieniem. Nikogo spośród członków Związków Zawodowych nie powinno zabraknąć w szeregach spółdzielczych.

REALIZACJA tego hasła gwarantuje, że spółdzielczość zwiąże się ściśle z rzeszą robotniczą. Masowe przystąpienie związkowców do spółdzielczości przyczyni się do zorganizowania na wielką skalę współzawodnictwa pracy w spółdzielniach, a w konsekwencji do usprawnienia działalności poszczególnych placówek spółdzielczych, zwiększenia wydajności pracy, obniżenia kosztów handlowych oraz rozszerzenia kontroli społecznej.

(tr)